Wydanie A | ŁÓDŹ wtorek 12 lipca 1983 roku Rok XXXIX nr 135 (10351) | Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Dyskusja nad datą zakończenia KBWE

W poniedziałek głównym tematem posiedzenia plenarnego na madryckim spotkaniu KBWE była data przyjazdu ministrów spraw zagranicznych 35 państw — uczestników procesu KBWE na sesję końcową. Termin ten pozostaje nie ustalony.

Dyskusja i brak jednolitego stanowiska co do daty sesji ministerialnej sprawiają, że uważa się obecnie za mało prawdopodobne, by robocza faza spotkania madryckiego dobiegła końca we wtorek, jak to przewidywano.

Wspólne posiedzenie prezydiów centralnych organów rewizyjnych PZPR, ZSL i SD

11 bm. w siedzibie NK ZSL w Warszawie odbyło się drugie już wspólne posiedzenie prezydiów: Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, Głównej Komisji Rewizyjnej ZSL i Centralnej Komisji Rewizyjnej SD. Porządek obrad objął następujące problemy:

— informacja i dyskusja o kierunkach prac nad ustanowieniem spójnego systemu kontroli w państwie;

— ocena funkcjonowania komisji współdziałania partii i stronnictw politycznych na wszystkich szczeblach;

— istota i zasady kontroli realizacji uchwał wspólnych posiedzeń plenarnych PZPR, ZSL, SD na szczeblu centralnym i wojewódzkim.

Informację o stanie prac nad systemem kontroli w państwie przedstawił dyrektor generalny w URM — gen. bryg. Marian Ryba.

W dyskusji podkreślano szczególne zainteresowanie partii i stronnictw kierunkami doskonalenia systemu kontroli i skutecznością działań kontrolnych. W ostatnim okresie nasiliła się aktywność kontrolna wielu istniejących organów kontroli. Miało to niewątpliwy wpływ na porządkowanie poszczególnych odcinków życia gospodarczego i działalności administracyjnej.

Uchwała Rady Ministrów o ograniczeniu ilości kontroli formalnych wychodzi naprzeciw spostrzeżeniom sformułowanym w dyskusji. Jednak obok kontroli o charakterze administracyjnym istnieje duży obszar zaniechanej lub ograniczonej aktywności w sferze kontroli społecznej zarówno ze strony organów przedstawicielskich, rad narodowych jak i organizacji społecznych, związków zawodowych i grup obywatelskich.

Partia i stronnictwa polityczne przykładają ogromną wagę do sprawnego funkcjonowania kontrolnej obserwacji zjawisk w życiu społecznym i gospodarczym, zwłaszcza w sytuacji wdrażania reformy gospodarczej, samodzielności przedsiębiorstw, szczególnych obowiązków administracji itp.

Niewystarczająca jest formalna zgodność działania z przepisami i harmonogramami programowo-służbowymi. Równie ważne jest prze-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Spotkanie działaczy SD z delegatami na światowe forum pokoju w Pradze

Udziałowi Stronnictwa Demokratycznego w walce o pokój poświęcone było 11 bm. w Warszawie ogólnopolskie spotkanie działaczy SD z delegatami na światowe forum pokoju w Pradze. W obradach, które prowadził przewodniczący CK SD, wicepremier Edward Kowalczyk, wzięli również udział przedstawiciele KC PZPR, NK ZSL, Rady Krajowej PRON, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz ambasad Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD.

Zebrani wysłuchali informacji o inicjatywach pokojowych Związku Radzieckiego, o udziale delegacji polskiej w światowym zgromadzeniu „O pokój i życie, przeciw wojnie jądrowej" w Pradze. W dyskusji wielokrotnie wracano do zadań aktywu stronnictwa w walce o pokój, rozbrojenie i współpracę międzynarodową.

W przyjętej podczas spotkania rezolucji działacze SD reprezentujący wszystkie instancje wojewódzkie wyrazili pełne poparcie dla pokojowych inicjatyw Związku Radzieckiego i państw Układu Warszawskiego. Solidaryzują się również z apelem zgromadzenia praskiego. Stwierdzili też, że zdecydowani są realizować rezolucję XII Kongresu SD w sprawie pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej oraz wspólne oświadczenie Stronnictwa Demokratycznego, Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej i Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec (NRD) z maja br. Rezolucja wzywa wszystkich członków SD do udziału w inicjowaniu i tworzeniu terenowych, społecznych komitetów obrońców pokoju, do zorganizowania pokojowych manifestacji w dniu 1 września br. oraz wykorzystywania w codziennej pracy społeczno-politycznej treści dokumentów ONZ związanych z obchodzonym w październiku br. tygodniem rozbrojenia.

(PAP)

Konsultacyjna Rada Gospodarcza

Kierunki usprawniania reformy

Stanowisko w sprawie modyfikacji mechanizmu reformy gospodarczej oraz analiza tendencji i zagrożeń rozwojowych były tematem plenarnego posiedzenia Konsultacyjnej Rady Gospodarczej, jakie odbyło się w Warszawie 11 bm.

W odróżnieniu od opracowania pełnomocnika rządu d.s. reformy gospodarczej, przedstawiającego poszczególne modyfikacje reformy w kilku wariantach, opracowanie KRG, które było przedmiotem dyskusji, zawiera jeden tylko zestaw propozycji.

U podstaw koncepcji KRG leżą dwie myśli przewodnie: 1) potrzeba maksymalnego ograniczenia w gospodarce zakresu decyzji uznaniowych, stwarzających pole do

(Dalszy ciąg na str. 2)

Oświadczenie „Zielonych"

Na zakończenie kilkudniowych rozmów w Waszyngtonie delegacja zachodnioniemieckich „Zielonych" opublikowała wspólnie z amerykańskim ruchem pokojowym oświadczenie. Sygnatariusze dokumentu wyrażają sprzeciw wobec rozmieszczenia w Europie nowych rakiet atomowych USA i opowiadają się za pryncypialnym potępieniem broni atomowej i chemicznej. Równocześnie amerykański ruch pokojowy i zachodnioniemieccy „Zieloni" zaapelowali do Kongresu o uchwalenie przesunięcia terminu projektowanego rozmieszczenia rakiet „Pershing-2" i pocisków „Cruise", „aby pozwolić na kontynuowanie wysiłków pokojowych".

Prymas Polski zakończył wizytę w Rzymie

11 bm. powrócił z Rzymu do Warszawy prymas Polski kardynał Józef Glemp.

Na warszawskim lotnisku Okęcie kardynała witali przedstawiciele Episkopatu Polski z jego sekretarzem arcybiskupem Bronisławem Dąbrowskim. Przybył kierownik Urzędu d/s Wyznań min. Adam Łopatka. Po przywitaniu prymas odpowiadał na pytania dziennikarzy. Oceniając pielgrzymkę Jana Pawła II do ojczyzny stwierdził m. in., że Kościół polski jest niezwykle zadowolony z jej przebiegu. Utwierdziła ona nas samych — powiedział Józef Glemp — że jesteśmy zdolni do wielkiego wysiłku, do porządku, do pokazania w skali kraju, iż potrafimy się zorganizować i lepiej przygotować wizytę papieską niż czyniły to inne kraje.

Nawiązując do fragmentu kazania, które wygłosił w rzymskim kościele pod wezwaniem św. Stanisława prymas wyjaśnił że informacja przekształcana bywa często w pewnych kręgach w dezinformację. Zwracając się do przedstawicieli zachodnich środków masowego przekazu powiedział, że praktyka taka prowadzi do ograniczenia swobody wypowiedzi i osądu, wolności praw człowieka.

Jedno z pytań dotyczyło oceny apelu PRON w sprawie zniesienia stanu wojennego. Kościół — stwierdził prymas — myślał od dawna o tym, oczekuje tego i pragnie — daj Boże aby do tego doszło.

(PAP)

RTĘCIOWE CZY SODOWE?

Nowe oświetlenie ul. Piotrkowskiej

(INFORMACJA WŁASNA)

Specjalny zespół złożony z przedstawicieli Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Dróg i Mostów w Łodzi, Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto i Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacji Elektrycznej i Cieplowniczej opracował ostatnio dwa warianty modernizacji oświetlenia ulicy Piotrkowskiej na odcinku od al. Mickiewicza do pl. Wolności. Wyboru jednego z tych rozwiązań dokonają w najbliższym czasie władze miasta korzystając z pomocy ekspertów w dziedzinie urbanistyki, architektury i plastyki. Prawdopodobnie już niedługo zapłoną nocą nad Piotrkowską jasne rtęciówki.

Instalacja oświetleniowa ul. Piotrkowskiej jest już stara. Przewieszki, na których umieszczono oprawy montowane zaraz po wojnie uległy korozji i niekiedy zagrażają przechodniom i pojazdom. Trzeba też było uzupełniać oświetlenie skrzyżowań dodatkowymi latarniami, które obecnie wyposażone są w różne oprawy i nie dają jednolitego oświetlenia.

Zespół specjalistów przygotowując projekt modernizacji brał pod uwagę sposób oświetlenia, rodzaj opraw i źródeł światła, jak i możliwości zawieszenia lamp. Chodzi o to, aby modernizacja przebiegała przy możliwie najmniejszej ilości prac ziemnych. Wykopki zawsze komplikują ruch w centrum, a poza tym trzeba — na ile to możliwe — wykorzystać istniejącą instalację.

Najwięcej kontrowersji budzi pytanie: jaki rodzaj źródeł światła zastosować na centralnej ulicy Łodzi — sodowe czy rtęciowe? Pomarańczowe sodówki są bardzo intensywnie i nadają się raczej do oświetlania szerokich arterii szybkiego ruchu. Projektanci więc sugerują samontowanie opraw rtęciowych. Dają one jasne, równomierne światło, które nie stłumi barw secesyjnej ulicy oraz licznych wzdłuż niej neonów i reklam. Decyzja w tej sprawie jednak dopiero zapadnie.

Wykonawcą robót modernizacyjnych będzie MPREiO, które prawdopodobnie jesienią rozpocznie prace. (sk)

H. D. Genscher w Waszyngtonie

Zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher, który w poniedziałek przybył do Waszyngtonu z 24-godzinną wizytą, wkrótce po przylocie spotkał się z sekretarzem stanu Georgem Shultzem by poinformować go o rozmowach radziecko — zachodnioniemieckich, jakie odbyły się w ub. tygodniu w Moskwie.

W otoczeniu ministra Genschera podkreślono, że rząd zachodnioniemiecki ma nadzieję, iż Stany Zjednoczone zaakceptują wkrótce formułę kompromisową, wypracowaną przez 35 delegacji, uczestniczących w madryckim spotkaniu KBWE.

Eksplozja „Boeinga-737"

W poniedziałek o godzinie 14.20 czasu warszawskiego dwa kilometry od miasta Cuenca w Ekwadorze, 470 kilometrów na południe od stolicy kraju, Quito, eksplodował wojskowy samolot transportowy typu „Boeing-737" ze 120 osobami na pokładzie. Przewoził na trasie Quito — Cuenca wojskowych ekwadorskich.

Według pierwszych doniesień maszyna eksplodowała w powietrzu po 45-minutowym locie. Spadła w górzysty rejon w pobliżu koszar. Oddziały żołnierzy przystąpiły do akcji ratunkowej.

Kwiaty na grobie gen. Z. Berlinga

Trzy lata temu — 11 lipca 1980 roku zmarł w Warszawie gen. broni Zygmunt Berling, współorganizator i pierwszy dowódca 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, dowódca 1 korpusu i 1 Armii Polskiej w ZSRR, współorganizator i członek Prezydium Związku Patriotów Polskich w ZSRR, wybitny dowódca oraz działacz państwowy i społeczny, wiceprezes Rady Naczelnej ZBoWiD odznaczony orderem „Budowniczych Polski Ludowej".

11 bm. w rocznicę śmierci generała delegacje wojska, w tym 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. T. Kościuszki oraz organizacji kombatanckich, wśród nich Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, złożyły na grobie Z. Berlinga — w kwaterze 1 Armii Wojska Polskiego na wojskowych Powązkach w Warszawie — wieńce i kwiaty. (PAP)

Współpraca atomowa USA — ChRL?

Korespondent agencji UPI w Pekinie pisze, że w Waszyngtonie przebywa chińska delegacja na wysokim szczeblu, która prowadzi z przedstawicielami USA rozmowy na temat ewentualnej współpracy między obu państwami w dziedzinie nuklearnej. Rozmowy te mogą doprowadzić do wyrażenia przez władze USA zgody na sprzedaż Chinom technologii jądrowej przez firmy Stanów Zjednoczonych. Są to pierwsze kontakty obu stron w tej sprawie.

Chiny na razie nie mają elektrowni atomowej, jednakże rozpoczęły już budowę pierwszego tego rodzaju obiektu w pobliżu Szanghaju. ChRL zawarła też z Francją wstępne porozumienie w sprawie budowy czterech reaktorów atomowych.

Dotychczas Chiny miały trudności w nabywaniu technologii nuklearnej za granicą, ponieważ nie podpisały międzynarodowego układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Zniwa w pełni

Opady burzowe, które wystąpiły 11 bm. w centrum i innych regionach kraju, choć zakłóciły przebieg żniw, rolnicy przyjęli z zadowoleniem. Deszcze te są bardzo potrzebne dla roślin okopowych, a także pastwisk i zbóż jarych, które z powodu pogłębiającego się niedoboru wilgoci w glebie zaczęły szybko bieleć. Najbardziej widoczne są skutki długotrwałej suszy na glebach lekkich, zwłaszcza w województwach południowo-wschodnich, Wielkopolsce oraz na Kujawach.

Resort rolnictwa ocenia, że jęczmień ozimy został już zebrany. W większości regionów, z wyjątkiem terenów nadmorskich i pogórza sprzątnięto też rzepak. Szybko postępowały w ostatnich dniach w województwach centralnych i południowo-wschodnich prace przy zbiorze żyta. Sporo tego zboża zostało już sprzątnięte z pól m. in. na Kielecczyznie i w woj. piotrkowskim.

H. Kohl odwiedzi Izrael

Jak poinformowały w poniedziałek oficjalne zachodnioniemieckie źródła prasowe, kanclerz RFN Helmut Kohl, złoży w dniach 31 sierpnia — 4 września br., oficjalną wizytę w Izraelu na zaproszenie premiera Menachema Begina.

Poprzednim kanclerzem RFN, który odwiedził Izrael, był Willy Brand w 1973 roku.

TYLKO W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

170 pożarów leśnych

Brak opadów jest przyczyną zagrożenia pożarowego w lasach, a także w rolnictwie. Ostatnie opady nieznacznie łagodzą to zagrożenie. Przy wysuszonym poszyciu drzewostany porównać można do beczki z prochem — każda nawet najmniejsza iskra grozi tu nieobliczalnym w skutkach pożarem. Niestety, nie wszyscy korzystający z leśnych spacerów zdają sobie z tego sprawę. Przekonuje o tym smutny bilans ostatniej soboty i niedzieli, podczas których odnotowano w całym kraju blisko 170 pożarów leśnych spowodowanych przeważnie wskutek nieostrożności i lekkomyślności ludzkiej. Tylko w niedzielę 10 bm., z ogniem w lasach trzeba było walczyć w 94 miejscach.

W większości przypadków pożary udało się ugasić dość wcześnie, ale ogólne straty w drzewostanach są i tak bardzo duże. W Nadleśnictwie Garwolin ogień strawił ok. 150 ha lasu a straty z tego tytułu szacuje się na 25 mln zł. W woj. gorzowskim w ciągu ubiegłego tygodnia strażacy musieli wyjeżdżać do pożarów 48 razy. Najczęściej, bo aż 31 razy, płonęły właśnie lasy. Z dymem poszło ponad 92 ha drzewostanu o wartości 11 mln zł.

W coraz liczniejszych regionach władze województwa, kierując się troską o całość tego bogactwa, jakimi są lasy, zmuszone są do podejmowania decyzji o zakazie wstępu na tereny leśne. W poniedziałek 11 bm., zakaz taki obowiązywał już w ponad 20 województwach.

Leśnicy apelują o ścisłe przestrzeganie tych zaostrzonych przepisów bezpieczeństwa. Jednocześnie służby leśne straż pożarna oraz przedstawiciele urzędów gminnych zobowiązani zostali do egzekwowania tego zakazu z całą surowością, podczas prowadzonych leśnych patroli.

(PAP)

Zatopienie trzech okrętów irańskich

W Bagdadzie poinformowano oficjalnie, że iracka marynarka wojenna zatopiła w niedzielę w północno-wschodniej części Zatoki Perskiej trzy irańskie okręty wojenne, które usiłowały zawinąć do portu Bandar Chomeini. Jednostki floty irackiej zaatakowały także tego dnia cztery inne irańskie okręty wojenne, w północnej części Zatoki Perskiej.

CO DZIEŃ NIESIE

W 193 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.28, zajdzie zaś o godz. 20.54.

Imieniny obchodzą

Brunon, Weronika, Jan, Gwalbert, Tolimir

Dyżurny synoptyk:

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Przejściowo burze, opad przelotny. Temp. maks. w dzień 25 st. Wiatry słabe z kierunków północnych.

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosiło 994,4 hPa (745,9 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1968 — Zm. Ada Sari, śpiewaczka

Taka sobie myśl

Wszystko powinno się robić tak prosto, jak tylko jest to możliwe — ale nie prościej.

Uśmiechnij się

Holenderscy rzecznicy ochrony środowiska demonstrują przed ambasadą brytyjską w Hadze przeciwko zatapianiu przez brytyjski statek „Atlantic Fisher" odpadów radioaktywnych w Atlantyku.

CAF — UPI — telefoto

ZAGRANICZNE ECHA APELU PRON

Zagraniczne środki masowego przekazu piszą nadal o apelu Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON o zniesienie stanu wojennego, poprzedzonym zajęciem stanowiska w sprawie sytuacji społeczno-politycznej w kraju.

Dzienniki czechosłowackie podkreślają, że apel o zniesienie stanu wojennego sformułowano na podstawie pozytywnej oceny sytuacji w Polsce.

Agencja DPA omawia treść apelu oraz stanowisko Komitetu Wykonawczego RK PRON w sprawie sytuacji społeczno-politycznej w kraju i stwierdza, iż w Polsce mnożą się oznaki, że kierownictwo kraju przygotowuje się do całkowitego zniesienia stanu wojennego.

Reuter zwrócił uwagę na komentarz w poniedziałkowym „Życiu Warszawy" zatytułowany „Powrót do normalności". Zdaniem agencji, był to, jak dotąd, najmocniejszy sygnał prasowy, że władze zamierzają znieść wkrótce stan wojenny. Apel PRON o zniesienie bariery psychologicznej, jaką jest niewątpliwie stan wojenny — cytuje Reuter z komentarza „Życia Warszawy" — powinien napotkać przychylny odzew władz. Już niedługo zapisać chyba będzie można powrót do normalności i nadzieje, że troski, krzywdy i waśnie należeć już będą tylko do przeszłości.

Amerykańska Associated Press pisała w poniedziałek, oceniając ton komentarzy w prasie warszawskiej, że Polska zmierza szybko ku zniesieniu stanu wojennego.

Zachodnioniemiecka rozgłośnia Deutschlandfunk podała, że PRON zaapelował też do władz o ogłoszenie amnestii dla wszystkich skazanych na podstawie dekretu o stanie wojennym.

Zagraniczne środki masowego przekazu zwracają uwagę, że na apel PRON z listopada ub. roku władze zareagowały zawieszeniem stanu wojennego. (PAP)

Sytuacja zdrowotna ludności Polski

11 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie, na którym przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej przekazali informacje o sytuacji zdrowotnej ludności Polski w 1982 roku.

Uległa zmianie przede wszystkim sytuacja demograficzna, co w znacznym stopniu rzutuje na potrzeby zdrowotne ludności. Liczba mieszkańców w tym okresie bowiem wzrosła o 336,3 tysiące osiągając poziom 36,4 milionów. Towarzyszyło temu zwiększenie się współczynnika przyrostu naturalnego do 10,2 na 1 tys. ludności oraz urodzeń do 19,4 przy jednoczesnym spadku, wprawdzie niewielkim, współczynnika umieralności niemowląt (do 20,4). Ten ostatni wskaźnik w dalszym ciągu stawia nas na jednym z ostatnich miejsc w Europie, wraz z takimi krajami, jak: Jugosławia, Rumunia, Portugalia czy Węgry.

Zahamowana została obserwowana szczególnie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych tendencja wzrostowa w zakresie ogólnej umieralności do poziomu 9,2 (współczynnik ten w roku 1980 wynosił prawie 10). Wydłużył się również przeciętny okres długości życia do 67,2 dla mężczyzn oraz 75,2 dla kobiet, co jednak dowodzi że tzw. nadumieralność mężczyzn jest w naszym kraju wciąż zbyt wysoka.

Zmianie uległa struktura chorób zakaźnych. W roku 1982 nie zanotowano ani jednego przypadku zachorowania na błonicę, o kilkanaście procent zmniejszyły się zatrucia pokarmowe świerzb oraz dury brzuszne i o ponad 50 proc. czerwonka, bionica, odra, różyczka. Niepokojący jest jednak poważny wzrost zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby (o prawie 3 tys. przypadków) oraz niemal 5-krotny wzrost przypadków zapalenia opon mózgowych.

W dalszym ciągu od 1970 roku zmniejsza się natomiast zachorowalność na gruźlicę.

Niepokoi utrzymywanie się w ostatnim okresie tendencji wzrostowej zachorowalności na tzw. choroby cywilizacyjne i dotyczy to w jednakowym stopniu chorób układu krążenia, nowotworowych oraz wypadków, urazów i zatruć. To zarazem główne przyczyny zgonów ludności w naszym kraju. Na pierwszym miejscu powodem śmierci są choroby układu krążenia, a w szczególności zawały mięśnia sercowego oraz nadciśnienia tętnicze. Cierpią na nie głównie osoby w tzw. wieku produkcyjnym, co w znacznym stopniu wpływa na zwiększanie się absencji chorobowej oraz inwalidztwa. Umieralność z tego powodu wyniosła w ub. roku prawie 49 proc. ogółu zgonów.

Druga przyczyną umieralności są choroby nowotworowe (ok. 20 proc.). Zapadają na nie najczęściej mężczyźni (rzadziej kobiety) i szczególnie w wieku powyżej 60 roku życia. Badania przeprowadzone w tym zakresie świadczą jednak nie tylko o tym, że należy się liczyć z dalszym wzrostem przypadków tych chorób w naszym kraju, ale ukazują także coraz większy ich udział w strukturze zachorowań dzieci i młodzieży w wieku 5—19 lat, w tym przedziale wiekowym już obecnie jest to druga przyczyna zgonów.

Wypadki, urazy i zatrucia są natomiast pierwszą pod względem liczebności przyczyną zgonów wśród tzw. populacji rozwojowej, podczas gdy ich ogólny wpływ na umieralność przekracza zaledwie 7 proc. Jedynie liczba zabitych w wypadkach drogowych w ub. roku wynosiła ponad 5,5 tys. Jest to zarazem jedna z głównych przyczyn powiększania się liczby ludzi niepełnosprawnych, których w roku 1978 było w naszym kraju prawie 2,5 mln.

Z przedstawionych danych wynika zatem, że główne zagrożenia zdrowia i życia ludności w Polsce, podobnie jak i w innych krajach, są w coraz większym stopniu związane z rozwojem cywilizacji i postępującymi zmianami w środowisku przyrodniczym.

Zapowiedź spotkania Mitterrand – Kohl

Rzecznik Pałacu Elizejskiego poinformował w poniedziałek, że między 15 i 20 lipca dojdzie do spotkania prezydenta Francois Mitterranda z kanclerzem Helmutem Kohlem.

Rozmowy będą się toczyć w Wogezach, we wschodniej części Francji.

Kierunki usprawniania reformy

(Dokończenie ze str. 1)

przetargu pozaekonomicznego oraz 2) potrzeba zapewnienia kompleksowego charakteru wprowadzanych rozwiązań, uniknięcia jednostronności i cząstkowości.

W opracowaniu KRG stwierdza się, że „całkowicie sprzeczny z zasadami reformy" jest zespół propozycji przedstawiony niedawno przez grupę działaczy NOT, zmierzający do ograniczenia praw samorządu, zmniejszenia samodzielności przedsiębiorstw i rozbudowy systemu administracyjnego".

Konsultacyjna Rada Gospodarcza proponuje odejście od tzw. kosztownej formuły tworzenia cen na rzecz systemu, w którym przedsiębiorstwo będzie samodzielnie ustalało ceny swoich wyrobów pod wpływem sytuacji rynkowej, oraz kształtowanych przez centrum gospodarcze ogólnych parametrów zewnętrznych, takich jak np. podatki, czy kurs dewiz bez możliwości jednostkowych ingerencji centrum w sprawę kosztów, jakie ponosi przedsiębiorstwo.

W kwestii systemu podatkowego KRG opowiada się za wielością form opodatkowania, bowiem jedna forma nie jest w stanie zrealizować wszystkich pożądanych funkcji.

Jedna z istotniejszych propozycji KRG jest wniosek, aby uniezależnić funkcjonowanie motywacji ekonomicznej od wskaźników produkcyjnych, co zachęca do różnorodnych manipulacji owymi wskaźnikami, powiązać je natomiast z — bardziej syntetycznymi — wynikami finansowymi przedsiębiorstwa.

W dyskusji wypowiedziano m. in. pogląd, iż wyczerpały się już czynniki, które powodowały pogłębianie się kryzysu, nie zaczęły jednak jeszcze dostatecznie silnie działać te, które pobudziłyby wzrost gospodarczy. Zwrócono uwagę na konieczność racjonalnego zatrudniania absolwentów, których liczba w ciągu ostatnich 3 lat wynosi 1,2 mln, a w przyszłym roku zwiększy się o dodatkowe 400 tys. Wyrażono zaniepokojenie faktem, iż niedotrzymywany jest kolejny już termin dokonania przeglądu inwestycji, apelowano o podjęcie prac nad generalną reformą systemu płac, który — po to, by uniknąć niepożądanego nasilenia dysproporcji płacowych — powinien wejść w życie od początku roku 1984. (PAP)

Wspólne posiedzenie prezydiów

(Dokończenie ze str. 1)

strzeganie wymogu osobistej aktywności każdego na swoim odcinku działania, zwłaszcza tam, gdzie poprawa sytuacji zależy od pomysłowości i inicjatywy ludzi, od prawidłowego rozumienia linii i ducha socjalistycznej odnowy.

Żaden system kontroli nie zastąpi potrzebnej samokontroli ogniw i instytucji, własnej wrażliwości na sprawy, za które się odpowiada, stałej dbałości o najlepsze efekty w ramach posiadanych możliwości.

W drugim punkcie obrad omówione zostały wyniki wspólnej kontroli komisji rewizyjnych PZPR i ZSL dotyczącej funkcjonowania Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw. Podkreślono doniosłą rolę nie tylko politycznego, ale i praktycznego współdziałania PZPR, ZSL i SD na rzecz porozumienia narodowego, pokonywania kryzysu i trafnego określania kolejnych etapów marszu Polski ku przyszłości.

Prezydia komisji rewizyjnych przedyskutowały następnie kierunki kontroli realizacji uchwał wspólnych posiedzeń plenarnych instancji partii i stronnictw, zwłaszcza uchwał XI Plenum KC PZPR i NK ZSL w zakresie polityki rolnej oraz wspólnych postanowień Biura Politycznego PZPR i Prezydium CK SD w zakresie rozwoju usług i rzemiosła. (PAP)

Wagony widma

Niecodzienna katastrofa kolejowa miała miejsce w Szczecinie. Z dworca towarowo-osobowego w Gumieńcach, prawdopodobnie na skutek awarii hamulców, wyruszyło w samotną podróż, pędząc z szybkością ok. 80 km na godzinę, pięć wagonów z tłucznieni. Wpadły one na stojący na bocznicy sprzątany skład osobowy. Rozbite zostały dwa wagony towarowe oraz wagon osobowy. Uszkodzona została także trakcja elektryczna. Straty szacuje się na ok. 2,5 mln zł (PAP)

Rozbudowa rozgłośni dywersyjnych

Zgodnie z amerykańskimi założeniami intensyfikacji wojny psychologicznej przeciwko krajom socjalistycznym, podjęto w Waszyngtonie kolejny krok w kierunku rozbudowy rozgłośni „Wolna Europa" i radia „Swoboda". Jeszcze w tym roku — jak podała rozgłośnia zachodnioniemiecka „Deutschlandfunk" — zatrudnionych zostanie dodatkowo 75 redaktorów oraz nastąpi modernizacja urządzeń nadawczych. Informacje te przekazał agencji AP nowy dyrektor rozgłośni „Wolna Europa" James Buckley, dodając, że Kongres przyznał na ten cel dodatkowe fundusze w wysokości 22 mln dol. O wielkości tej sumy świadczy fakt, że aktualny budżet obu rozgłośni wynosi 90 mln dol.

Powódź w Brazylii i Argentynie

Ulewne deszcze padające w dalszym ciągu w południowych stanach Brazylii: Rio Grande do Sul, Parana i Santa Catarina i wywołane przez nie powodzie spowodowały już śmierć ponad 20 osób. Co najmniej 12 osób utonęło w Santa Catarina, gdzie powódź wystąpiła w 110 ze 199 gmin tego stanu. Ze 130 tysięcy Brazylijczyków pozbawionych dachu nad głową wskutek powodzi, aż 80 tys. mieszka właśnie w wymienionym stanie. W stanie Parana 40 tys. osób musiało porzucić swe zalane woda domostwa.

Także w Argentynie powódź utrzymuje się w północno-wschodnich częściach kraju, gdzie wezbrane wskutek ulewnych opadów wody Parany i jej dopływów zalały już setki tysięcy hektarów ziemi, powodując olbrzymie straty materialne. Dotychczas zanotowano kilka przypadków utonięć a liczba ewakuowanych z zalanych wodą miasteczek i wsi sięga już 300 tys. osób.

Rośnie liczba wypadków drogowych

Miniony tydzień potwierdził, niestety, przewidywania o wzrastającej w okresie szczytu urlopowo-wczasowego liczbie wypadków drogowych. Jak poinformował major Aleksander Chyl z Biura Ruchu Drogowego KG MO od 4 do 10 lipca br. milicyjne statystyki odnotowały na drogach całego kraju 794 wypadki. Pociągnęły one za sobą 74 ofiary śmiertelne, 960 osób odniosło mniej lub bardziej groźne obrażenia. Wśród ofiar śmiertelnych prawie 50 proc. stanowili motocykliści motorowerzyści i rowerzyści. I znów jak w poprzednim tygodniu najwięcej wypadków wydarzyło się od piątku do niedzieli.

Działania Milicji Obywatelskiej zmierzać będą do systematycznego i konsekwentnego eliminowania nietrzeźwych użytkowników dróg. W wielu województwach wprowadzono tryb przyspieszony dla rozpoznawania przed kolegiami d.s. wykroczeń m. in. wszystkich przypadków nietrzeźwości kierowców. Dodajmy, iż tylko w czerwcu br. zatrzymano w całym kraju prawie 11 tys. nietrzeźwych kierowców. (PAP)

Zakaz wstępu do lasów woj. sieradzkiego

W związku ze wzmożonym zagrożeniem pożarowym, zarządzeniem nr 36 wojewody sieradzkiego z dnia 9 lipca 1983 roku, wprowadza się całkowity zakaz wstępu na tereny leśne województwa sieradzkiego. Zakazowi nie podlegają pracownicy przedsiębiorstw lasów państwowych oraz członkowie Polskiego Związku Łowieckiego.

W stosunku do osób nie przestrzegających niniejszego zarządzenia zastosowane będą sankcje w postaci grzywny w wysokości do 6 tys. zł. Orzekanie w tych sprawach następuje w trybie przepisów o orzecznictwie karno-administracyjnym. Zarządzenie wchodzi w życie od dnia podpisania. (lek.)

KRONIKA WYPADKÓW

◆ Godz. 9.05. Z tramwaju jadącego przez skrzyżowanie ulic Bratysławskiej i Wróblewskiego usiłował wysiąść w biegu starszy mężczyzna. Próba zakończyła się tragicznie. Po sforsowaniu zamkniętych drzwi pasażer wpadł pod wagon doczepny, ponosząc śmierć na miejscu.

◆ Godz. 10.20. Na skrzyżowaniu ulic Promińskiego i Przybyszewskiego wszedł nagle Stefan Ś. Mężczyznę został potrącony przez „Fiata" doznając wstrząśnienia mózgu i złamania podudzia.

◆ Godz. 14.25. Henryk C. wtargnął na jezdnię ul. Gagarina, gdzie potrącił go „Fiat". Skutek wypadku — złamanie nogi.

◆ Godz. 16.25. Na skrzyżowaniu ulic Lutomierskiej i Czarnkowskiej „Fiat" potrącił Irenę Sz. Kobieta doznała ogólnych potłuczeń.

◆ Godz. 18.15. Kierowany przez Halinę K. z Lublina „Trabant" potrącił na ul. Zgierskiej Daniela Sz., który w wyniku wypadku doznała ciężkich obrażeń ciała. (ze)

Redaktor depeszowy
Redaktor techniczny
ZOFIA GUTMANOWA

Katastrofa ekologiczna w Zatoce Perskiej

Narastające z każdym dniem skażenie przez ropę wód Zatoki Perskiej osiągnęło już katastrofalne rozmiary i zagraża długotrwałym a być może nieodwracalnym zniszczeniem środowiska naturalnego tego akwenu. Konkluzję taką zawiera raport opublikowany w poniedziałek przez organizację o nazwie World Wildlife Fund (WWF).

Stwierdza się w nim że 1200 barylek ropy wypływających każdego dnia z trzech uszkodzonych szybów na irańskim polu naftowym Nowruz, powoduje spustoszenie wśród fauny Zatoki Perskiej. Przypomnijmy, iż jeden szyb został przypadkowo uszkodzony przez przepływający statek na początku lutego br., natomiast dwa następne zostały zbombardowane przez lotnictwo irackie w następnym miesiącu. Jak dotąd Iran i Irak nie mogą dojść do porozumienia, które umożliwiłoby zaczopowanie uszkodzonych szybów.

Tragedia w Sobiesękach

W miejscowości Sobiesęki (woj. kaliskie) Grzegorz P. lat 26, uprzednio karany, będąc w stanie nietrzeźwym z nielegalnie posiadanego karabinu, z odległości ok. 100 metrów, oddał 5 strzałów w kierunku remizy strażackiej, w której odbywała się zabawa. W rezultacie uczestnicy zabawy: Grzegorz G. lat 16 i Marek D. lat 15 ponieśli śmierć na miejscu, a Sylwester T. lat 16 z raną prawego boku przebywa w szpitalu.

Sprawca oddalił się motorowerem, którym kierował Marek K. — także w stanie nietrzeźwym. W czasie jazdy doszło do zderzenia z motocyklem, w wyniku czego została ranna Maria T.

Dzięki natychmiastowej akcji milicji Grzegorz P. i Marek K. zostali zatrzymani i oddani do dyspozycji prokuratury. Podczas rewizji w mieszkaniu Grzegorza P. zabezpieczono 7 sztuk amunicji, a w stogu siana znaleziono ukryty karabin.

Trwa postępowanie śledcze. (PAP)

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 8. VII. 1983 r. zmarł nasz ukochany Mąż i Ojciec

Ś. † P.

JAN WŁADYSŁAW BRYŃSKI

DOKTOR WET.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 12. VII. 1983 r. o godzinie 16 na cmentarzu katolickim Kurczaki

ŻONA I CÓRKA

SPORT SPORT

A. Piechniczek o treningach we Francji

Kadrowicze chcą dorównać klubowym kolegom

Od początku lipca kadra polskich piłkarzy przebywa na zgrupowaniu treningowym we Francji rozgrywając mecze kontrolne. Najpierw Polacy przebywali w znanym ośrodku sportowym w Vichy. Rozegrali w tym czasie jeden towarzyski mecz z I-ligową jedenastką Sochaux: remisując 2:2, następnie przenieśli się do Lille, gdzie biorą udział w międzynarodowym turnieju. Po porażce z zespołem gospodarzy 0:1 nasi kadrowiczom pozostał do rozegrania jeszcze jeden mecz o trzecie miejsce z trzecią drużyną ligi belgijskiej — FC Antwerp.

O dotychczasowym pobycie kadry we Francji mówi w telefonicznej rozmowie trener A. Piechniczek:

— Choć do zakończenia pobytu pozostało jeszcze kilka dni i na dogłębne oceny jeszcze za wcześnie, to generalnie uważam, że spełnia ono swoje cele. Gospodarze udostępniają nam niezbędne obiekty i urządzenia, stwarzają odpowiednie warunki do odpoczynku. Mamy tu wszystko co potrzebne do intensywnej pracy a piłkarze ćwiczą solidnie. Wszyscy zdają sobie sprawę, że reprezentacja jest w okresie przebudowy, że jest duża szansa na znalezienie się w niej. Ponadto chcą jak najlepiej przygotować się do inauguracji rozgrywek ligowych. W klubach pracuje się nie mniej intensywnie, a kadrowicze nie chcą zostać w tyle.

— We wtorek wieczorem w Lille nasi piłkarze grali z FC Antwerp o trzecie miejsce w turnieju, a w czwartek, w nadmorskiej miejscowości Le Touquet, spotkała się z II-ligowym zespołem Valenciennes. Ostatni mecz odbędzie się w sobotę, ale miejsce oraz rywal są jeszcze uzgadniane. Do kraju wracamy w niedzielę wieczorem.

— Jak zawodnicy znoszą treningi, mecze oraz dość częste podróże?

— Nadal nie trenuje z powodu kontuzji stawu skokowego A. Buncol, natomiast B. Gunia wyleczył opuchliznę nogi i jest zdolny do gry.

W SKRÓCIE

● Polscy szpadziści (Piasecki, Strzałka, Chronowski i Swornowski) zdobyli srebrny medal w drużynowym turnieju szpadowym na Uniwersjadzie w Edmonton. W finale przegrali 4:9 z Włochami.

● Koszykarki polskie uczestniczące w ME juniorek, przegrały drugi mecz. Tym razem Polki musiały uznać wyższość Włoszek, ulegając im w Pescarze 65:78.

● W Stralsundzie odbył się ostatni czwarty turniej Pucharu Bałtyku żużlowców. Wygrał go Polak E. Jancarz. J. Rembas miał duże szanse na odniesienie końcowego zwycięstwa w zawodach, jednakże dwukrotny defekt silnika w ostatnim turnieju wyeliminował go z rywalizacji.

W końcowej klasyfikacji Jancarz zajął drugie miejsce.

● Piłkarze reprezentacji Ghany zdobyli awans do drugiej rundy olimpijskich eliminacji strefy afrykańskiej. W rewanżowym meczu Ghana pokonała Gambię 1:0.

● Zwycięzca międzynarodowego turnieju tenisowego w Newport został J. Fitzgerald (3) wygrywając w finale ze S. Davisem 2:6, 6:1, 6:3.

● Triumfatorkami tegorocznej edycji Pucharu Annie Soisbault tenisistek do lat 21, zostały Francuzki. W finale Francja pokonała CSRS 2:1.

● Po poniedziałkowym 10 etapie wyścigu Tour de France znów zmienił się lider imprezy. Zwycięzca etapu został Brytyjczyk R. Millar.

Dotychczasowy lider Irlandczyk S. Kelly stracił na tym etapie ponad 10 min.

Nowym liderem został Francuz P. Simon.

Rezerwy Włókniarza w drugiej lidze

Do poprzednich sukcesów (mistrzostwo Polski M. Urbańskiej i tytuł najlepszej drużyny żeńskiej w lidze) tenisiści stołowi łódzkiego Włókniarza dorzucili kolejny. Druga drużyna męska łódzkiego klubu występująca w składzie: Paweł Korus, Dariusz Ślubowski, Marek Stepień i 14-letni wychowanek klubu — Jerzy Kretek wywalczyła awans do II ligi. Łodzianie znaleźli się w gronie 24 zespołów II-ligowych po decydującym barażowym meczu z zespołem z Wirka. Włókniarz grać będzie w grupie warszawsko-częstochowsko-skierniewickiej, mając za rywali m. in. Spójnię i ZWAR z Warszawy, Skrę i AZS z Częstochowy oraz Unię Skierniewice.

* * *

Pierwszoligowe drużyny Włókniarza uczestniczyły ostatnio w międzynarodowym turnieju tenisa stołowego w Płowdiw. W turnieju obok tenisistów bułgarskich i ekipy Włókniarza uczestniczyły po dwa zespoły z Austrii i NRD. Małgorzata Urbańska zajęła w turnieju indywidualnym II miejsce a Jadwiga Kawałek była trzecia. Obie wraz ze swoją koleżanką klubową Anną Kowalczykowską, wywalczyły pierwsze miejsce w turnieju drużynowym. Drugie miejsce w turnieju indywidualnym zajął Jan Ozimek, a zespół męski Włókniarza zakończył turniej drużynowy na 4 pozycji. (w)

Mistrz zdyskwalifikowany

Podczas wczorajszego posiedzenia Prezydium Zarządu PZPC podjęło decyzję o zdyskwalifikowaniu czołowego polskiego ciężarowca, mistrza świata w wadze lekkiej — Piotra Mandry. Decyzję tę podjęto po głębokiej analizie i wysłuchaniu relacji kierownictwa zgrupowania kadry narodowej w Jugosławii które zakończyło się przed kilkunastu dniami.

Piotr Mandra został skreślony do końca br. ze składu kadry narodowej i olimpijskiej a w konsekwencji pozbawiony kadrowego i stypendium a także wykluczony z przygotowań do tegorocznych mistrzostw świata.

Karę tę P. Mandra otrzymał za próby zorganizowania podczas zgrupowania w Jugosławii libacji alkoholowych i prowokowanie do udziału w nich innych zawodników, a także postępowanie niegodne reprezentanta Polski.

Międzynarodowy turniej siatkarek

W dniach 22—26 lipca br. w sali Resursy odbędzie się doroczny jedenasty już międzynarodowy turniej w piłce siatkowej kobiet. Z informacji, jakie uzyskaliśmy wczoraj w WKKFiT w Łodzi wynika że tegoroczna impreza odbędzie się w silnej międzynarodowej obsadzie. Potwierdziły już udział reprezentacje Kuby, Rumunii, NRD i Węgier. Organizatorzy turnieju spodziewają się jeszcze zgłoszeń z innych krajów. W turnieju wezmą udział dwie reprezentacje Polski. (w)

W lidze warcabistów

Zazdroszcząc przedstawicielom innych dyscyplin (nie tylko szachistom), działacze DDK — Bałuty przeprowadzili w tym roku rozgrywki ligowe łódzkich warcabistów.

W pierwszej lidze uczestniczyło 12 zawodników wyłonionych w turniejach eliminacyjnych. Najlepszy okazał się R. Stencel (Zarzewie), wyprzedzając W. Kołodziejczyka (Nowe Rokicie), P. Pieczyńskiego (DDK — Bałuty) i S. Sobieraiskiego (Zarzewie).

W drugoligowych rozgrywkach warcabistów zwyciężył K. Kaupowicz (DDK — Bałuty) przed Z. Paluchem (Zarzewie), W. Garczyńskim (Nowe Rokicie), D. Rakowskim (DDK — Bałuty), B. Bartaszem i Cz. Czarkowskim (obaj Andrespol). Zawodnicy ci awansowali do pierwszej ligi.

* * *

W finale ogólnopolskim o „Kryształowy Kamień" warcabów stupolowych znalazł się reprezentant Andrespola — B. Bartasz zajmując w silnej konkurencji piątą pozycję.

Węglewski wygrał w Skierniewicach

60 kolarzy stanęło na starcie kryterium rozegranego w Skierniewicach. Zwyciężył reprezentant łódzkiego Społem — Roman Węglewski, wyprzedzając K. Cieślaka (Orzeł Łódź), J. Majchrowskiego (Budowlani Wieluń), W. Rudowicza (Włókniarz Kalisz) i zawodnika z Gery (NRD) — T. Kunsta.

Spośród 32 młodych zawodników uczestniczących w wyścigu młodzików najlepszy okazał się R. Webe z Gery wśród juniorów młodszych — T. Syjka z warszawskiego Sarmaty wyprzedzając J. Rutkowskiego ze Społem, a wśród juniorów — H. Prochoń z piotrkowskiego Startu, który wyprzedził S. Chojnackiego (Włókniarz Kalisz) i mistrza Polski w tej kategorii wiekowej reprezentanta łódzkiego Tramwajarza — E. Lewandowskiego.

Przedolimpijskie próby

Na torze w Carson (USA) odbyły się przedolimpijskie zawody kolarskie w których biorą udział reprezentanci 14 krajów.

Wyścig na dystansie 1 km wygrał mistrz olimpijski S. Kopyłow (ZSRR) — 1:06,371 przed L. Nitzem (USA) — 1:08,021 i D. Wellerem (Jamajka) — 1:08,129.

Natomiast wyścig punktowy wygrał były mistrz świata L. Heuelsen (NRD) — 31 pkt przed M. Penzem (CSRS) — 25 pkt i M. Zonika (RFN) — 20 pkt. W wyścigu na dystansie 4 000 m w półfinałach G. Strittetter — 4:56,81 pokonał M. Marxa (obaj RFN) — 5:03,53 a M. Hernig (NRD) — 4:44,56 zwyciężył A. Trocke (CSRS) — 4:55,63.

* * *

W ostatnim finale — sprincie zwyciężył zawodnik NRD — L. Hesslich pokonując M. Górskiego (USA), trzecie miejsce zajął Japończyk Nakatane, który wygrał z innym zawodnikiem USA S. Berrymanem. W pojedynkach półfinałowych Hesslich pokonał Berrymana, a Górski — Nakatane.

Trzecie miejsce W. Rutkiewicz

Międzynarodowe dury rajdu samochodowego o Puchar Pokoju i Przyjaźni podało oficjalne wyniki imprezy. Duży sukces odnieśli kierowcy polscy którzy zajęli czołowe miejsca zarówno w klasyfikacji generalnej indywidualnej narodowej i klubowej.

Zwyciężył M. Bublewicz i R. Żyszkowski podobnie jak nasz zespół zwyciężył w klasyfikacji zespołowej wyprzedzając ZSRR, NRD, Bułgarię i Rumunię.

Nasi kierowcy triumfowali także w punktacji fabrycznej. Zespół FSO wyprzedził Ładę, Wartburga i Dacię.

Tegoroczny rajd rozegrany na trasie 771 km był imprezą trudną dla kierowców. Spośród 99 samochodów do mety dojechały tylko 52 załogi. Ciekawostką imprezy jest udany nadzwyczaj start znanej alpinistki polskiej — W. Rutkiewicz jako pilotki kierowcy M. Osłowskiego (Automobilklub Warszawa) na Fordzie Escort. Załoga ta startując z numerem 53 zajęła w klasie samochodów 9/15 trzecie miejsce.

TYLKO DLA DYREKTORÓW

„Surtex" — zmierzch reformy?

Wiosną tu i ówdzie słyszało się, że powstaje nowe przedsiębiorstwo obrotu towarowego przemysłu włókienniczego, które zajmować się będzie reglamentacją surowców. Niewielu jednak dyrektorów miało już do czynienia z tą jednostką. Ostatnio mówi się na temat „Surtexu" więcej — i w dyrektorskich gabinetach i na naradach z udziałem robotników — najczęściej w kontekście sprowadzającym istnienie tego przedsiębiorstwa do utraty samodzielności — przynajmniej surowcowej. Nie brak osób widzących w tym jedną z oznak zmierzchu reformy. Przedstawiamy zatem Czytelnikom rozmowę z MIECZYSŁAWEM MUSIAŁEM — z-cą dyrektora d.s. obrotu towarowego w „Surtexie".

„DŁ" — Kiedy i dlaczego powołano wasze przedsiębiorstwo?

MIECZYSŁAW MUSIAŁ — Zarządzeniem nr 1/83 minister przemysłu chemicznego i lekkiego utworzył od dnia 1 stycznia br. Przedsiębiorstwo Obrotu Towarowego Przemysłu Włókienniczego „Surtex" mieszczące się w Łodzi. Zarządzenie to było logiczną konsekwencją Uchwały nr 226 Rady Ministrów z listopada ub. roku w sprawie zasad zaopatrzenia materiałowo-technicznego z 1983 r. oraz Uchwały nr 280 Rady Ministrów z 30 grudnia 1982 r. w sprawie zamówień rządowych na materiały i wyroby. Do funkcji przedsiębiorstwa bowiem należy opracowywanie bilansów materiałowych dla potrzeb przedsiębiorstw resortu przemysłu chemicznego i lekkiego Urzędu Gospodarki Materiałowej i Komisji Planowania oraz organizowanie i prowadzenie obrotu surowcami półfabrykatami i wyrobami przemysłu włókienniczego, a w szczególności bawełną, przędzą bawełnianą i wełnianą włóknami chemicznymi i nićmi szwalniczymi. Przedsiębiorstwo ma zasięg ogólnokrajowy i obejmuje całość przemysłu tak kluczowego jak i spółdzielczego i rzemiosła.

„DŁ" — Kiedy zaczęliście działalność?

M. M. — Przedsiębiorstwo powołano 1 stycznia, a data 1 lutego oznaczone są pierwsze angaże. W biegu, zatrudniając kolejnych pracowników wzięliśmy się za zamówienia rządowe — podpisaliśmy roczne umowy z producentami włókien chemicznych i nici, organizując giełdę na II kwartał. W marcu podjęliśmy prace nad przygotowaniem zamówień na III kwartał br. Przed kilkoma dniami zakończyliśmy pierwsze organizowane przez nasze przedsiębiorstwo wraz ze zrzeszeniami giełdy — bawełniarską oraz giełdę wełnianych przędz czesankowych, a obecnie przygotowujemy drugą giełdę włókien chemicznych na III kwartał. Nie był to łatwy początek bowiem trzeba godzić interes społeczny, zapewnić surowiec do produkcji wyrobów społecznie niezbędnych a zarazem nie pozbawić przedsiębiorstw które nie zostały objęte programami czy zamówieniami rządowymi, możliwości pracy.

„DŁ" — Ile osób liczy firma?

M. M. — W tej chwili 34.

„DŁ" — I to już koniec?

M. M. — Nie. Zakładamy, że w sumie będzie ok. 50 osób, by podołać zadaniom nałożonym na nas na bieżący rok. Jeżeli firma się przyjmie i będzie się rozwijać, być może trzeba będzie rozbudować ją personalnie, zwłaszcza gdyby udało się nam wejść w obrót magazynowy.

„DŁ" — Koszty działalności pokrywane są u was z prowizji ustalonej przez Urząd Cen od realizowanych dostaw materiałów i wyrobów. Jaka jest to prowizja i czy w istocie jesteście przedsiębiorstwem samofinansującym się?

M. M. — Tak. W stosunku do obrotu potrzeby nasze (płace, wyposażenie) nie przekraczały 0,1 proc. — i taki był nasz wniosek dotyczący wysokości marży. PKC po analizie taką wysokość prowizji zatwierdziła. Prowizja zaczęła wpływać później niż powstało przedsiębiorstwo, no po zawarciu umów z producentami włókien chemicznych i nici. W tej chwili już jesteśmy przedsiębiorstwem samofinansującym się.

„DŁ" — Jaka w tej sytuacji będzie rola zrzeszeń branżowych? Kiedy powstawały mówiło się, że ich główną funkcją będzie zdobywanie surowców, tzw. „przebijanie się", jako że w gromadzie większa siła. Czy w związku z tym nie dojdzie do dublowania, powielania funkcji? Czy zrzeszenia okażą się niepotrzebne, czy może wy?

M. M. — Istotnie jedną z funkcji zrzeszeń jest koordynacja zabezpieczenia surowcowego, ale to tylko jedna z funkcji. Zrzeszenia mają jednak mały, albo żaden wpływ na ukierunkowanie sprzedaży swoich przedsiębiorstw. A ta sprzedaż również odnosi się do surowców, które są podstawą produkcji w innych branżach. Widzimy zresztą możliwość współpracy ze zrzeszeniami jako zbiorowymi odbiorcami upoważnionymi przez przedsiębiorstwa do podpisywania z nami umów.

„DŁ" — Spotkałam się z sytuacją przynależności zakładu do zrzeszenia poziomego — branżowego i do zrzeszenia pionowego wokół producenta surowca, przy czym wkrótce dojdzie pod presją samorządu — do rezygnacji z pierwszego...

M. M. — Oczywiście do tego zakłady i samorządy mają pełne prawo przyjmując spodziewane największe korzyści. Są to jednak tylko korzyści spodziewane, bo jakie one ostatecznie będą, zależy od rozwoju życia gospodarczego. Przytoczyła pani ten fakt sugerując związanie się z drugim zrzeszeniem chęcią zdobycia lepszego zaopatrzenia...

„DŁ" — Skoro jednak powstał „Surtex", to nie mają wielkich szans, czy tak?...

M. M. — Dla nas jednakowym partnerem są zakłady należące np. do zrzeszenia „Merinex" jak i do zrzeszenia „Textor". Miarka jaką przykładamy jest ta sama, co nie wyklucza różnego dostępu przedsiębiorstw do surowca (w części, poza programowej). Zależy to nie tyle od przynależności, co od obustronnych korzyści. Nie naszą rolą jest przeszkadzać w takich powiązaniach i odstawać w ten sposób od reformy. „Surtex" mieści się w reformie, tylko w ramach tej całej swobody ma obowiązek zabezpieczyć sferę uznaną przez państwo za najważniejszą.

„DŁ" — Jak pogodzić wasze zadania z problemem, o którym dużo mówiło się przy okazji programów oszczędnościowego i antyinflacyjnego — by nie dawać surowców wszystkim po trochu, lecz zdecydować się gdzie dać je w pełni (tym, którzy mają ludzi i moce), a z jakiej produkcji zrezygnować w ogóle?

M. M. — Założenie podstawowe jest realizowane przez zapewnienie surowców na produkcję społecznie pożądaną. Pozostaje kwestia nadwyżki pozaprioritetowej. I tu zaczyna się problem. Kto mógłby być tą najlepszą wyrocznią, komu dać, a komu nie. Np. czy dać surowiec dla spółdzielczości inwalidzkiej, czy lepiej tę produkcję wygasić, bo klucz wykorzysta ten surowiec efektywniej? To skrajny przykład, lecz obrazuje dylemat, reszta to już niuanse. Nie znajduje mechanizmu w pośrednictwie. Nie sądzę, by nasze przedsiębiorstwo mogło o tym wyrokować. W ramach zrzeszeń również dochodzi do podziału proporcjonalnego, by nie dopuścić do ucieczki z tego przemysłu ludzi, którzy jeszcze zostali. Osobiście nie mam skrupułów typu czy zabezpieczyć surowiec do produkcji do wyposażenia wnętrz, czy na bieliznę, ale trudno z drugiej strony zastanawiać się, czy np. wygaszać ZWO „Vera" a utrzymywać Zakłady Tkanin Dekoracyjnych „Dekora", czy odwrotnie. Tu już muszą zadziałać mechanizmy rynkowe...

„DŁ" — Wiemy już jakie są wasze zadania na dziś, a na jutro? Słowem, jak długo będziecie potrzebni?

M. M. — Niektórzy uszczypliwie mówią, że powołano nas na jeden rok. Mamy nadzieję że nasza działalność związana z obowiązkowym pośrednictwem będzie jak najkrótsza. Natomiast jest wiele racjonalnych przesłanek dalszego istnienia, które zwalniałoby przedsiębiorstwa z szukania kontaktów z dostawcami i odbiorcami, co pochłania masę energii i kosztów. Funkcja pośrednika handlowego znana jest od dawna i w niczym nie odbiega od zasad reformy. Zresztą już dziś istnieją nie tylko problemy z brakiem, lecz i nadmiarem surowców np. włókien celulozowych czy polipropylenowych. My zaś posiadając bilanse potrzeb i możliwości możemy wskazać, gdzie można ów surowiec korzystnie sprzedać lub wykorzystać jako substytut zmniejszając np. import. Mamy więc nadzieję, że i w przyszłości dobrowolnych klientów nam nie zabraknie.

„DŁ" — Czego wypada wam życzyć. Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała: **AGNIESZKA OSTAPOWICZ**

Pożarowe SOS

Upalna, słoneczna pogoda i brak opadów powodują duże zagrożenie pożarowe. Jak podaje PAP, wg danych Komendy Głównej Straży Pożarnych tylko w ciągu jednego dnia na terenie całego kraju wybuchły 184 pożary. Są to tragiczne statystyki. W płomieniach stają przede wszystkim lasy oraz zabudowania wiejskie. Straty sięgają wielu milionów złotych. Należy pamiętać o zachowaniu maksymalnej ostrożności w obchodzeniu się z ogniem, przestrzeganiu przepisów przeciwpożarowych. Niech od naszej nieuwagi, a często i bezmyślności nie płonie największy sprzymierzeniec człowieka — las, niech z dymem nie idzie na marne całoroczna praca rolnika.

Na zdjęciu: strażacy w akcji przy gaszeniu pożaru lasu.

CAF — Gawałkiewicz

Na pytanie postawione w tytule można odpowiedzieć pozytywnie, chociaż trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że wielu może w tym miejscu zapytać z kolei: praca będzie, ale jaka? Bo chociaż zapotrzebowanie na absolwentów szkół zawodowych i średnich przewyższa w tym roku o 40 tysięcy przewidywaną liczbę absolwentów, to różnice w strukturze popytu i podaży powodują, że gdy w jednych zawodach ludzi zabraknie, w innych nie będzie dla nich pracy.

Absolwenci i prognozy

Według prognozy Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych bardzo znaczna, bo oceniona na 60 tysięcy, nadwyżka miejsc pracy odnosi się do absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Nie wszyscy jednak absolwenci ZSZ mogą przebierać w ofertach. Poszukiwani są ślusarze i tokarze, których będzie o 25 tysięcy mniej, niż ofert pracy. Także — murarze i tynkarze, którym oferuje się 20 tysięcy miejsc pracy ponad liczebność tej grupy absolwentów. W zawodach spawacza, elektryka i stolarza nadwyżka ofert nad liczbą kończących szkołę zasadniczą ma wynieść po 5 tysięcy, a w zawodach: ślusarz remontowy i mechanik urządzeń — 4 tysiące.

Mało optymistycznie natomiast jawi się perspektywa zatrudnienia absolwentów ZSZ o kierunku rolniczym. Dla rolników i ogrodników, jak wynika ze wspomnianej prognozy, zabraknie 14 tysięcy miejsc pracy. Ponieważ podobne zjawisko obserwuje się w odniesieniu do absolwentów większości kierunków akademii rolniczych, można mówić wręcz o absurdzie: zastępy ludzi wykształconych pozostają bez możliwości podjęcia pracy w rolnictwie, podczas gdy olbrzymią większość gospodarstw rolnych prowadzą ludzie z ukończoną co najwyżej szkołą podstawową! A może wzorem innych państw, którym bezskutecznie próbujemy dorównać w poziomie produkcji rolniczej, ustanowić, iż dziedzic ojcowskiego gospodarstwa i każdy kto zamierza objąć własne gospodarstwo musi ukończyć co najmniej zasadniczą szkołę rolniczą? Przynajmniej będziemy wówczas wiedzieli, po co kształcimy rolników i trafią do szkół rolniczych ci, którzy powinni.

Obok rolników i ogrodników sporo miejsc pracy może zabraknąć dla kierowców-mechaników. Deficyt oblicza się na 9 tysięcy miejsc. Na 1000 ocenia się niedostatek miejsc pracy dla absolwentów szkół hotelarsko-gastronomicznych. Jest to sytuacja podobna jak w roku ubiegłym. Wówczas również najtrudniej było o pracę dla wymienionych wyżej grup absolwentów zasadniczych szkół zawodowych.

Czy wszyscy znajdą pracę?

Z bilansu wynika, że około 5 tysięcy absolwentów średnich szkół zawodowych może mieć kłopoty z zatrudnieniem w swojej specjalności i w miejscu zamieszkania. Dla absolwentów liceów ogólnokształcących pracy nie zabraknie, chociaż tylko dla połowy z nich zapewniono odpowiednie zajęcie. Zakłada się bowiem, że druga połowa, po przyuczeniu się podejmie zatrudnienie na stanowiskach robotniczych.

O łatwiejszym czy trudniejszym starcie zawodowym tegorocznych absolwentów szkół zasadniczych i średnich, zadecyduje nie tylko wyuczona specjalność, ale także miejsce zamieszkania. W 17 województwach przewiduje się ogólny niedobór miejsc pracy dla absolwentów.

Co wynika z tych prognoz? Przede wszystkim to, że podobnie jak w zeszłym roku, bardzo znaczna część młodzieży zostanie zmuszona do podjęcia pracy nie odpowiadającej zdobytym kwalifikacjom. Przypomnę, iż w 1982 r. w takiej sytuacji znalazło się 35—40 proc. absolwentów szkół średnich, głównie dziewcząt. Dokument nie podaje, ilu absolwentów zasadniczych szkół zawodowych spotkał podobny los, ograniczają się do stwierdzenia, iż większość dziewcząt wyuczona w zawodach budowlanych, metalurgicznych mechanicznych, chemicznych i rolnych nie wykorzystuje swoich kwalifikacji.

Jaki będzie wynik podjętych przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych działań, których celem powinno się stać możliwie racjonalne zatrudnienie absolwentów opuszczających szkoły zasadnicze i średnie w bieżącym roku? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Odnotujmy zatem, co robi się, lub zamierza robić. A więc przewidziano, że ministrowie i wojewodowie będą usiłowali wpłynąć na kierowników placówek zajmujących się obsługą ludności (poczta, komunikacja, instytucje ubezpieczeniowe, handel, turystyka) aby zechcieli przyjąć absolwentów szkół wyższych i średnich. Dla utworzenia dodatkowych stanowisk pracy, kierownicy mogą zgłaszać wnioski o przydział środków z FAZ.

Dla absolwentów liceów ogólnokształcących oraz absolwentek średnich szkół zawodowych wydziały zatrudnienia i spraw socjalnych przygotowały kursy szkoleniowe które umożliwią zdobycie kwalifikacji w zawodach obecnie deficytowych. Zainteresowanie nimi zależy od samych absolwentów, podatność na „perswazje" ministrów i wojewodów, od dobrej woli kierowników samodzielnych, samorządnych i samofinansujących się przedsiębiorstw. Tymczasem problem narasta...

L. B.

Czy Ocean Indyjski będzie strefą pokoju?

W siedzibie ONZ nastąpiło otwarcie kolejnej sesji Specjalnego Komitetu d.s. Oceanu Indyjskiego. W jego skład wchodzą przedstawiciele 47 państw. Wśród nich są nie tylko kraje przybrzeżne, ale również państwa które aktywnie korzystają z akwenu i obszaru powietrznego tego oceanu.

Sesja komitetu ostatnich lat to historia walki dwóch przeciwstawnych kierunków. Kraje niezaangażowane i państwa socjalistyczne opowiadają się za przyspieszoną realizacją mandatu komitetu, którego zadaniem jest przygotowanie konferencji międzynarodowej. Konferencja ta powinna uchwalić projekt układu o przekształceniu w strefę pokoju tego ogromnego regionu, w którym żyje jedna czwarta ludności naszego globu. Układ taki powinien zawierać klauzule o zmniejszeniu sił zbrojnych stacjonujących w tej strefie, o obowiązku nierozmieszczania tam broni jądrowej, o likwidacji baz wojskowych.

Z dotychczasowego przebiegu posiedzeń tego komitetu wynika, że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy postawili sobie całkowicie odmienne zadanie — nie dopuścić do zwołania konferencji. Zgromadzenie Ogólne NZ swego czasu powzięło uchwałę o zorganizowaniu takiej konferencji w 1981 roku w Kolombo (stolicy Sri Lanki). Termin jej zwołania odraczano kilkakrotnie z winy USA. Na ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ powzięto decyzję zorganizowania tego ważnego międzynarodowego forum w pierwszej połowie 1984 roku.

Sądząc z rezultatów poprzedniej sesji komitetu, delegacja amerykańska będzie obecnie dążyć do wykonania w skrajnym przypadku „zadania-minimum", to jest do kolejnego odroczenia tej konferencji, jeśli nie uda się zrealizować „zadania-maksimum", to jest całkowitego storpedowania projektu zwołania tego forum.

Nawet powierzchowne zaznajomienie się z celami Pentagonu i oficjalnymi deklaracjami Waszyngtonu jest wystarczające do zrozumienia przyczyny sabotowania tej konferencji przez USA.

Akwen Oceanu Indyjskiego jest regionem o najszybszym nasycaniu go bronią amerykańską z pominięciem opinii państw przybrzeżnych. W głównych wytycznych USA w dziedzinie obrony na lata 1984—1988 wskazuje się, że do Zatoki Perskiej zamierza się przerzucić dodatkowe kontyngenty sił zbrojnych USA. „Nie zachodzi konieczność uzyskania zgody na to od naszych sojuszników — państw naftowych" — cynicznie podkreśla się w tych wytycznych.

Stany Zjednoczone dążą do kontrolowania bogatych zasobów naturalnych tego regionu. To właśnie w tym celu tworzy się tam łańcuch baz wojskowych USA w strefie Oceanu Indyjskiego, z wyspą Diego-Garcia, jako ich ośrodkiem dowodzenia. Nie ulega też wątpliwości, że bazy te będą również wykorzystywane do przeciwstawienia się jakimkolwiek postępowym przeobrażeniom w tym regionie.

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

Gdy trzeba pomóc najsłabszym

Jedna z tegorocznych uchwał RN m. Łodzi poświęcona jest działalności na rzecz ludzi niesprawnych oraz znajdujących się w trudnych warunkach bytowych. W uchwale tej stwierdza się na wstępie, że nastąpił znaczny postęp w udzielaniu pomocy społecznej świadczonej ludziom w wieku poprodukcyjnym, niesprawnym, rodzinom wielodzietnym oraz osobom znajdującym się w trudnych warunkach bytowych. Podkreślić należy duże zaangażowanie i inicjatywy podejmowane przez Polski Czerwony Krzyż, Polski Komitet Pomocy Społecznej, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, organizacje kombatanckie i kościelne, samorządy mieszkańców, zakłady pracy oraz inne instytucje i organizacje społeczne w dziedzinie poszerzania form pomocy i opieki na rzecz określonych grup społeczeństwa. Rada Narodowa m. Łodzi wyraża podziękowanie dla działaczy tych organizacji i instytucji za wkład pracy oraz wysiłki i zaangażowanie w tej dziedzinie.

W uchwale podkreśla się, że skuteczność podejmowanych działań uzależniona jest w dużej mierze od stworzenia właściwego klimatu wokół spraw związanych z opieką nad tymi grupami obywateli.

Suma świadczeń jakie angażuje się corocznie dla podopiecznych, których jest zewidencjonowanych 42.630 osób, wynosiła w 1982 roku około 855 tys. zł a w 1983 r. — wynosi ok. 988 tys. zł. Ewidencję osób uprawnionych do pomocy w tym roku uzupełnia się gdyż, jak stwierdzono, niedostatecznie rozeznane pod tym względem są tereny gminne. Ilustruje to wymownie przykład. Podczas gdy na terenie miasta opieką w domu objętych jest 2 471 osób, to na terenach gminnych tylko 28 osób! A wiadomo, że tego rodzaju potrzeb jest tam dużo więcej.

Na uwagę zasługuje również zagadnienie wypełniania podstawowych obowiązków rodziny na rzecz jej członków znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych — czy to ze względu na stan zdrowia, samotność lub złe warunki socjalno-bytowe. Należy tworzyć klimat społecznej dezaprobaty wobec osób nie wywiązujących się ze swych elementarnych obowiązków rodzinnych.

Mimo znacznej kwoty budżetowej ulec będą musiały wielkości sumy odpłat za pobyt w domach opieki. Obecnie przy koszcie około 10 tys. zł miesięcznie, odpłatność wynosi 1200 zł plus rekompensata. Zwiększenie odpłatności pozwoli na objęcie tą opieką dodatkowej liczby potrzebujących.

A oto kierunki działań, na które uchwała Rady Narodowej m. Łodzi kładzie szczególny nacisk. Sprawą najważniejszą jest rozeznanie i zbilansowanie potrzeb zdrowotnych i socjalnych grup uprawnionych do opieki. Osiągnie się to poprzez ankietyzację środowisk zagrożonych, która ma być przeprowadzona do 31 grudnia 1983 roku. Tak samo ważna jest koordynacja działań podejmowanych na rzecz tych grup. W tym celu doskonalić się będzie formy pracy wojewódzkiego i terenowych zespołów koordynacyjnych. Umocnieniu ulec musi rola terenowych działów służb socjalnych oraz wojewódzkiego zespołu do spraw zagranicznych dostaw socjalnych.

Na skalę możliwą do realizacji rozszerzać będzie się dotychczasowe formy pomocy, jak: pieniężnej — zasiłki stałe, okresowe i jednorazowe (przeznaczone na konkretny cel np. na zakup opału), pomocy rzeczowej — świadczenia w naturze (posiłki, żywność, transport), artykuły przemysłowe (jak odzież, obuwie, bielizna, sprzęt domowy) oraz pomocy usługowej, jak: opieka nad chorym w domu oraz pranie, sprzątanie itp.

W związku z szybko wzrastającą liczbą osób w wieku poprodukcyjnym, bardzo ważne staje się stosowanie form działalności bytowej i socjalnej na rzecz tych grup poprzez zakłady pracy. Tu znaczną rolę do odegrania mają związki zawodowe. Takie instytucje, jak „Społem" czy spółdzielczość pracy, mogą w znaczny sposób ułatwić rencistom i emerytom podejmowanie pracy w zawodach deficytowych ze szczególnym uwzględnieniem działalności usługowej. Dla tej grupy wiekowej tak samo ważne jest uczestniczenie w życiu kulturalnym i oświatowym miasta oraz w różnorodnych formach wypoczynku. Tu wiele pomocy mogą okazać spółdzielnie mieszkaniowe, samorządy mieszkańców popularyzując m. in. Uniwersytet III Wieku, koncerty, działalność bibliotek itp.

Problemem wymagającym stałego nadzoru ze strony Regionalnego Związku Inwalidów jest ogranizowanie nowych stanowisk pracy w spółdzielniach inwalidzkich oraz doskonalenie form rehabilitacji zawodowej i leczniczej.

Szczególnie istotnym kierunkiem nakreślonego na przyszłość programu jest doskonalenie pracy kadry pomocy społecznej. Konieczne jest zwiększenie liczby pracowników socjalnych i terenowych opiekunów społecznych, zwiększenie liczby sióstr PCK i opiekunek PKPS, organizowanie pomocy sąsiedzkiej. W szkoleniu tej kadry Urząd Miasta Łodzi udzielać będzie pomocy organizacjom samorządu mieszkańców i wszystkim innym organizacjom społecznym.

Przy prawidłowej koordynacji i nadzorze tego kompleksowego programu istnieje szansa, że na mapie środowisk najbardziej potrzebujących pomocy znikną występujące jeszcze białe plamy a pomoc ta będzie sprawiedliwie dzielona.

MARYNA KRAJ

POCZTA czytelników DŁ

PUSTYM DO USTKI

Po powrocie z wczasowych wojaży chciałbym podzielić się z redakcją swoimi spostrzeżeniami i refleksjami. Udawałem się do Ustki i, acz z trudem, udało mi się na miesiąc wcześniej zarezerwować bilety na autobus odchodzący z Łodzi w dniu 18 czerwca. Kiedy zaś w tym dniu dumny z „osiągnięcia" zjawiłem się na dworcu, ujrzałem, że wraz ze mną do Ustki wybiera się co najwyżej 15 osób. I tak prawie pustym pojazdem dotarliśmy nad morze, bo na trasie nie wsiadł ani jeden pasażer.

Ale to jeszcze nie wszystko. W trakcie przydługiej jazdy rozmawialiśmy ze sobą na różne tematy. I wtedy dowiedziałem się, że nie tylko ja miałem trudności ze „zdobyciem" biletu. Na jeszcze większe napotkała jedna z pań, która po bilet na ten pusty autobus musiała pojechać aż do Tomaszowa (gdyż stamtąd rozpoczyna on swój bieg), jako że w Łodzi biletów już nie było.

19 czerwca dotarli do Ustki inni wczasowicze z Łodzi i wszyscy twierdzili, że 18 nie mogli, bo na autobus odchodzący w tym dniu „brakło" już biletów. Jeżeli redakcja zechce zrobić użytek z moich podróżnych obserwacji, nie stawiam przeszkód. Przypuszczam bowiem, że przy takim braku koordynacji między Tomaszowem a Łodzią, PKS z „Orbisem", historia z biletami będzie się powtarzać ku szkodzie pasażerów i owych instytucji. (h)

Nazwisko znane redakcji

Odpłatność za wczasy a średni dochód

O tym, że o wysokości opłat za ulgowe wczasy FWP decyduje dochód przypadający na jednego członka rodziny wiedzą na ogół wszyscy zainteresowani. Ale gdy od teorii przychodzi do konkretów wielu zaczyna kwestionować wysokość ustalonych im kwot. Uważa bowiem, że popełniono błąd wliczając im do dochodu niektóre jego składniki, te które zdaniem otrzymującego skierowanie nie powinny być brane pod uwagę ze względu na to, że są okresowe. Jedni kwestionują więc wliczanie alimentów, inni rent, jeszcze inni stypendiów.

Aby więc nieco rozjaśnić sprawę i położyć kres sporom o składniki dochodu informujemy, że zgodnie z pismem naczelnej dyrekcji FWP z kwietnia br. przy obliczaniu średniej dochodu przypadającego na jednego członka rodziny należy uwzględniać wszystkie składniki wynagrodzenia, które są brane pod uwagę przy obliczaniu zasiłku chorobowego; zasiłki z ubezpieczenia społecznego z wyjątkiem pogrzebowego i rodzinnego; emerytury i renty (z wyjątkiem zasiłku rodzinnego i dodatku pielęgnacyjnego), dochód z gospodarstwa rolnego ustalony do podatku gruntowego. Wszelkie dochody z pracy nakładczej, agencyjnej, wykonywania wolnego zawodu oraz działalności wytwórczej i artystycznej, stypendia, zasiłek wychowawczy oraz alimenty faktycznie otrzymywane. (h)

KODEKS PRACY NA CO DZIEŃ

Komisja odwoławcza przywróciła do pracy inspektora nadzoru, który w pewnym zakładzie pełnił tę funkcję nienagannie od przeszło 20 lat. Nie potwierdziły się bowiem zarzuty, jakie stawiała mu dyrekcja. Lecz ta, ani myślała ustąpić i natychmiast zaskarżyła orzeczenie komisji do Sądu Pracy w Łodzi, twierdząc, że straciła zaufanie do pracownika.

Przez ostatnie dwa lata, na terenie zakładu, wykonywane były roboty inwestycyjne przez przedsiębiorstwo z innego terenu. Jednakże ów pracownik akurat robót tych nie nadzorował. Czynności te powierzono innemu inspektorowi, który akurat wyjechał na urlop i przez przeoczenie, nie podpisał protokołu odbioru robót, stanowiącego podstawę do przygotowania faktury. Ponieważ sprawa była dość pilna, kierownik robót uprosił tegoż pracownika, żeby podpisał ów protokół, chociaż nie był on do tego upoważniony. Wkrótce wyszło na jaw, że faktura nie zgadzała się z tym nieprawnie podpisanym przez niego protokółem. Pokazywał on znacznie mniejszy rozmiar wykopów, niż przyjęto to w fakturze. Zakład z tego powodu nadpłacił przedsiębiorstwu, prowadzącemu tę inwestycję 14 tys. zł. Winą za ten stan obarczono tegoż właśnie pracownika. Przedsiębiorstwo nadpłatę zwróciło, okazało się bowiem, że przy sporządzaniu faktury, zastosowano nieprawidłowe współczynniki pracy sprzętu.

Sąd Pracy stwierdził, że aczkolwiek pracownik nie był uprawniony do podpisania protokołu odbioru robót, to jednak złożył ten podpis w dobrych intencjach. Nie spowodował tym żadnych szkód zakładowi, a więc nie działał na szkodę swojego pracodawcy. To, że w fakturze zastosowano niewłaściwe mnożniki, nie można wiązać z jego osobą, gdyż ani faktury tej nie sporządzał, ani nie miał obowiązku jej skontrolowania. Osobiście natomiast dołożył starań, by nieporozumienie szybko wyjaśnić, co spowodowało zmianę faktury i zwrot nadpłaconej kwoty.

Bezpodstawny był również drugi zarzut, że niby to ukradł materiały budowlane. Okazało się, iż kupił od tegoż przedsiębiorstwa, wykonującego inwestycję, trochę złomowanego materiału wartości jednego tysiąca złotych, z zachowaniem koniecznych formalności. Kierownik robót wystawił mu przepustkę na ten materiał, lecz nie zaznaczył na niej, że chodzi o wywiezienie go poza teren przedsiębiorstwa. Z tego powodu dyrekcja uznała to za kradzież. Sprawie natychmiast nadano bieg. W postępowaniu karnym został on uniewinniony.

Sąd Pracy w Łodzi, uznał że te właśnie okoliczności dają podstawę do stwierdzenia, że wypowiedzenie pracy dokonane w stosunku do tego pracownika było ze strony dyrekcji zakładu wyjątkowo nieuzasadnione i krzywdzące. (g)

W LISTACH PODPOWIEDZIANE

Czas to pieniądz

Kogo nie ucieszyłaby wiadomość, że jego prośby i wołania nie idą w próżnię? Że jego głos dociera tam, dokąd dotrzeć powinien, zaś adresat tych apeli nie uchyla się od rzeczowej odpowiedzi i racjonalnego działania...

Takim rzetelnym adresatem (choć nie tylko o nim była swego czasu mowa) jest środmiejski handel warzywno-owocowy „Społem", który podjął starania o rozszerzenie asortymentu „zielonego" towaru, oferowanego w uspołecznionych sklepach tej branży. Może więc równie dobrze uda się uspołecznionym decydentom handlowym załatwić i następną, nieco już i tak spóźnioną sprawę. Jest nią potrzeba obniżenia ceny na ubiegłoroczne przetwory owocowo-warzywne, zalegające sklepowe półki i magazyny.

W innych miastach poradzono sobie z zapasami wcześniej i odważniej, obniżając ceny w detalicznej sprzedaży na towary sezonowe, które dawno już sezonowymi być przestały i zwalniając w ten sposób miejsce dla przetworów świeższych i nowych. W Warszawie na przykład (gdzie wyprzedaż ubiegłorocznych dżemów i kompotów zakończono 1 lipca) każdemu nabywcy 3 słoików z ubiegłorocznymi przetworami owocowymi lub warzywnymi dodawano czwarty słoik za darmo. Na innych rynkach pozbywano się zapasów w podobny sposób. A w Łodzi?

W Łodzi handluje się po staremu, mimo że tegoroczne puszki, słoje i słoiki lada dzień czy tydzień zejdą z przetwórczo-produkcyjnej taśmy i wjadą do sklepów. I mimo że magazyny i półki sklepowe nie mogą pomieścić ubiegłorocznego towaru.

Niestety, cały ciężar tej operacji oraz finansowe konsekwencje cenowo-obniżkowe znów spadają na handlowców ze „Społem". W ich magazynach znalazło się bowiem 95 proc. przetworów, nabytych zapobiegliwie od dostawców w różnych okresach ubiegłego i tegorocznego sezonu. Hurtownicy śpią więc dziś spokojnie, wiedząc że uspołeczniony handel detaliczny jakoś będzie musiał wybrnąć z kłopotu.

Starania tego typu podejmuje on rzeczywiście choć spóźnione i zresztą nie zawsze. W Spółdzielni Spożywców „Społem" podjęto decyzję potanienia niektórych przetworów nie cieszących się popytem i od dnia 5 lipca można już kupować taniej oliwę z oliwek — po 35 zł za znormalizowaną butelkę, zaś puszkę kaszy tatarczanej z pieczarkami — za 30 zł. Reszta ubiegłorocznych konserw i przetworów tanieć będzie podobno sukcesywnie, pod ścisłym nadzorem fachowców z handlu i Sanepidu.

Tego typu operacja pociągnie, rzecz jasna, obniżenie się dochodów w sklepach branżowych „Społem" i zmusi do skorygowania planów dochodowo-obrotowych. Mniejsze to jednak zło niż zaleganie na sklepowych półkach towaru, którego klient nie kupi mając do dyspozycji towar świeższy i o zachęcającym do nabycia wyglądzie.

Uwikłany w przecenowe tarapaty handel detaliczny „Społem" niewątpliwie wyciągnie wnioski przy dokonywaniu nowych zakupów sezonowych i przestanie brać od hurtowych dostawców wszystko, co mu zechcą wepchnąć. Klient potrafi już rozróżnić producentów — partaczy od renomowanych firm przetwórczych, których wysokojakościowe towary godne są ustalonej ceny.

Warto czasem wyjechać gdzieś dalej aby nabyć dżemy i kompoty, które nie zmienią konsystencji i smaku z pierwszym blaskiem wiosennego słońca. (K. Wyrz.)

POŚWIADCZENIE WIARYGODNOŚCI PODPISU

C. L.: W czasie okupacji przebywałem w Niemczech na robotach przymusowych. Z tego okresu nie zachowały mi się jednak dowody. A chodzi tu o 4 lata, które teraz są mi niezbędne, bo ubiegam się o zmianę renty inwalidzkiej na emeryturę. Po wielu staraniach udało mi się uzyskać adresy dwu osób, które przebywały ze mną w Niemczech. Jedna z nich mieszka w Łodzi, druga w innym województwie. Czy musi przyjechać tu, aby złożyć stosowne oświadczenie przed urzędnikiem ZUS?

RED.: ZUS nie wymaga, aby świadkowie, zamieszkali w odległych miejscowościach przybywali do miejsca siedziby oddziału załatwiającego wniosek o rentę lub emeryturę i składali tu oświadczenia. Wystarczy, jeśli świadek po napisaniu oświadczenia przedstawi go w swoim zakładzie pracy, bądź w organie administracji państwowej, lub najbliższym inspektoracie ZUS i uzyska tam potwierdzenie wiarygodności złożonego podpisu. A następnie zainteresowany wraz z innymi dowodami zatrudnienia dołączy takie oświadczenie do swojego wniosku. (n)

PEŁNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ PO PÓŁROCZNEJ KARENCJI

K. W.: W czasie pracy uczestniczyłam w grupowym ubezpieczeniu rodzinnym na życie. Po przejściu na emeryturę przez dwa lata systematycznie opłacałam składki indywidualnie. Ale podczas remontu zapomniałam o tym i teraz w lipcu odkryłam, że nie uiściłam składek za II kwartał br. Nie chciałabym tracić ubezpieczenia. Do kogo mam zatem wystąpić o uwzględnienie mego dotychczasowego stażu?

RED.: Nie musi pani występować pisemnie do PZU. Aby nie utracić ubezpieczenia wystarczy jeśli ureguluje pani niezwłocznie składki za II i III kwartał. Ale z uwagi na to, że przerwa w płaceniu przekroczyła trzy miesiące będzie obowiązywał 6-miesięczny okres karencji. Oznacza to, że przez pół roku odpowiedzialność PZU będzie ograniczona i ewentualne świadczenie będzie mógł on wpłacić jedynie w razie śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku. (h)

WYSTARCZY 250 ZŁ

P. K.: Czy aby dokładnie podaliście najniższą kwotę oszczędności zgromadzonych na książeczce PKO, która podlega rewaloryzacji. Ja bowiem na jednej z książeczek PKO miałem tylko 280 zł i mimo to dostałem bon rewaloryzacyjny.

RED.: Istotnie nieco zawyżyliśmy wymogi, gdyż bon rewaloryzacyjny można uzyskać już od kwoty oszczędności wynoszącej 250 zł, a nie 300, jak podaliśmy. W dodatku posiadacz oszczędności w co najmniej tej kwocie otrzymuje bon nie na 50 zł, lecz sto. Z tej racji, że minimalna wartość wydrukowanych przez PKO bonów opiewa właśnie na 100 zł. Toteż właściciele książeczek o najniższych wkładach przy operacji rewaloryzacyjnej zyskują niekiedy nawet 40 procent. (h)

Telefon Usługowy 303 04

JEDEN PROCENT ZA JEDEN ROK

O. P.: Jakie okresy działalności kombatanckiej ZUS uwzględnia przy ustalaniu dodatku za staż pracy powyżej 20 lat? I drugie pytanie: Lata działalności kombatanckiej przy ustalaniu prawa do emerytury ZUS liczy podwójnie. Czy ten sam sposób obliczeń stosuje i przy wymierzaniu dodatku za staż?

RED.: Jeden procent dodatku do rent i emerytur w myśl nowej ustawy przysługuje za każdy rok pracy w PL powyżej lat 20. Stąd też i okres działalności kombatanckiej może być brany dopiero od momentu powstania PL, tj. od 22 lipca 1944 r. I w relacji 1 procent za każdy rok uwidoczniony w karcie kombatanta po wyżej wspomnianej dacie. (h)

POMOC NA ZAGOSPODAROWANIE

B. W.: Córka kończy studia i chce podjąć wraz ze swym mężem pracę nauczycielki w małym mieście. Wiemy, że nauczycielom osiedlającym się bezpośrednio po studiach w tak zwanym terenie, przysługuje kredyt bankowy na zagospodarowanie się. Czy na tych samych warunkach, co córka będzie mógł go otrzymać i zięć? Proszę o informację, gdzie są opublikowane przepisy mówiące o tych kredytach?

RED.: Udzielanie kredytów nauczycielom, podejmującym bezpośrednio po studiach pracę na wsi, lub w małych miastach liczących nie więcej niż 5 tys. mieszkańców przewiduje uchwała Rady Ministrów z 16 sierpnia 1982 r. zam. w MP 20. Kredyt ten wynosi 100 tys. złotych dla osób, które mają ukończone wyższe studia i 75 tysięcy dla kończących inne szkoły i mających odpowiednie uprawnienia. O kredyt ten może ubiegać się każdy nauczyciel z osobna. A więc małżeństwo nauczycielskie uzyska go w podwójnej wysokości. Spłata kredytu jest zawieszona na 6 lat, a potem jeżeli nauczyciel pracuje w tej samej miejscowości zaciągnięta pożyczka ulega umorzeniu. (h)

PRACA NA URLOPIE WYCHOWAWCZYM

N. B.: Przebywam na urlopie wychowawczym. Z uwagi na to, że jestem samotną matką otrzymuję zasiłek wychowawczy w podwójnej wysokości. Dysponuję też niewielką rentą rodzinną, ale nie bardzo starczą mi to na życie. Rozglądam się więc za jakimś zajęciem. Ile mogę zarobić, aby nie utracić uprawnień do zasiłku?

RED.: Zarobek osoby przebywającej na urlopie wychowawczym nie może przekraczać kwoty najniższego wynagrodzenia, obowiązującego w danym momencie w gospodarce uspołecznionej. Obecnie wynosi on 3.200 zł. Ale trzeba się liczyć z tym, że po 3 miesiącach pracy zakład wypłacający pani zasiłek będzie zobowiązany ponownie ustalić uprawnienia do zasiłku i skorygować jego wysokość, biorąc za podstawę dochodu rodziny rentę i pani wynagrodzenie (bez rekompensat). (h)

URLOPOWE WĄTPLIWOŚCI

Z. I.: Na mocy Uchwały nr 169 otrzymałem 6-miesięczną odprawę pieniężną. Początkowo myślałem o działalności na własną rękę, ale ostatecznie po 8-miesięcznej przerwie w zatrudnieniu wróciłem do pracy w swoim zawodzie. W nowym zakładzie poinformowano mnie, że będą honorować wszystkie moje dotychczasowe uprawnienia wynikające ze stażu pracy. Z jednym wszakże wyjątkiem — urlopu wypoczynkowego, który mam otrzymać dopiero w przyszłym roku kalendarzowym.

RED.: Informacja, którą uzyskał pan w zakładzie jest zgodna z postanowieniami kodeksu pracy. Przewiduje on bowiem w art. 156 par. 1., że pracownik który podejmuje zatrudnienie po przerwie trwającej dłużej niż 3 miesiące, lub po rozwiązaniu stosunku za wypowiedzeniem uzyskuje prawo do urlopu wypoczynkowego po upływie roku pracy. (h)

informator ZWIĄZKOWY

Z PRAC PREZYDIUM KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO FEDERACJI NSZZ PL

Podczas ostatniego posiedzenia Prezydium Komitetu Założycielskiego Federacji NSZZ Przemysłu Lekkiego dokonano podziału zadań wśród członków prezydium. W celu usprawnienia kontaktów ze związkami zawodowymi z całego przemysłu lekkiego dokonano rejonizacji kraju, wyodrębniając 8 makroregionów. Kierując się potrzebą dobrego przygotowania I Zjazdu Federacji wyłoniono komisję organizacyjną, programową, statutową, ekonomiczno-finansową i do spraw przejęcia majątku po byłych związkach zawodowych. Podczas obrad związkowcy przedyskutowali projekt ordynacji wyborczej, który skierowany zostanie do konsultacji poszczególnym związkom zawodowym. Prezydium Komitetu Założycielskiego postanowiło skierować pismo do ministra Krasińskiego, z wnioskiem o konsultowanie ze związkami zawodowymi zapowiedzianych od 1.I.1984 r. podwyżek cen detalicznych artykułów żywnościowych. Ustalono też harmonogram spotkań z przedstawicielami władz, wobec których związkowcy zamierzają podnieść problemy płacowe i warunków pracy zatrudnionych w przemyśle lekkim. Wybrano również swojego przedstawiciela na ogólnopolską naradę poświęconą warunkom pracy i działalności społecznych inspektorów pracy. Ustalono, że siedziba Komitetu Założycielskiego Federacji mieścić się będzie w Łodzi, plac Zwycięstwa 13, pokój nr 14 (parter). Dyżury członkowie Komitetu Założycielskiego pełnią codziennie w godz. 8—16.

POTRZEBA INTEGRACJI

Podczas kolejnego spotkania związkowcy ze służby zdrowia poinformowani zostali przez swoich przedstawicieli o wynikach ogólnopolskiej narady, jaka miała ostatnio miejsce w Katowicach. Uczestnicy tej narady dyskutowali nad potrzebą utworzenia w służbie zdrowia ogólnokrajowej struktury ponadzakładowej. Większość związkowców opowiedziała się wstępnie za strukturą federacyjną. Wybrano Komitet Założycielski Federacji, który składa się z przedstawicieli poszczególnych województw. Powołano sekcję statutową i organizacyjno-programową, które przygotują projekty statutu i założeń programowych przyszłej federacji. Dokumenty te skierowane zostaną do konsultacji wszystkim związkom zawodowym. Przewiduje się, że na terenie woj. m. łódzkiego konsultacja ta powinna zakończyć się do połowy września. Podczas spotkania łódzcy związkowcy wybrali ze swojego grona 6-osobową grupę roboczą, która zajmie się koordynacją działań poszczególnych związków zawodowych na terenie województwa.

NIE TYLKO STRUKTURY

Większość związków zawodowych jest w obecnej fazie zaangażowana w tworzenie swoich struktur ponadzakładowych. Może powstać więc wrażenie, iż sprawy pracownicze stoją na uboczu tych działań. Jak rzeczywiście wygląda to w zakładzie pracy? Pytamy o to **Grzegorza Wodza**, przewodniczącego NSZZ Pracowników ŁPBP. — „Nie mogę tego potwierdzić — mówi G. Wódz. — Jesteśmy przede wszystkim po to, aby rozwiązywać konkretne problemy w zakładzie pracy, załatwiać ludzkie sprawy, na które czekają nasi członkowie. Posłużę się w tym przypadku przykładami. W ostatnim czasie cieślom, blacharzom, lastrykarzom podniesiono o 100 proc. dodatki za używalność swoich narzędzi pracy. Dla malarzy pracujących na budowie ciastkarni wyrównano od września 1982 r. dodatki za szkodliwe warunki pracy. Zorganizowaliśmy w Księżych Młynach 3-dniowy weekend dla naszych pracowników i ich dzieci. Pracownicy płacili tylko za wyżywienie, z czego połowę pokrył związek zawodowy niezależnie od przynależności związkowej; mamy też ambicje, aby siłami przedsiębiorstwa wybudować docelowo dwa bloki mieszkalne, co zaspokoiłoby na dzień dzisiejszy potrzeby mieszkaniowe naszych pracowników. Zabiegamy też o skrócenie terminu używania odzieży roboczej. Pertraktujemy w tej sprawie z samorządem robotniczym. Są to przykłady kilku tylko spraw, którymi związek żyje na co dzień. Dzięki takim działaniom coraz więcej osób wstępuje do naszego związku, który skupia w swoich szeregach prawie 30 proc. ogółu zatrudnionych".

MINISTER ODPOWIADA

Łódzcy związkowcy kierując swoje wnioski i opinie do rządu wyrazili również obawy, że wprowadzona podwyżka cen oleju napędowego i jego pochodnych spowodowała podwyżkę wielu innych towarów i artykułów. Nie pozostało to bez wpływu na budżety rodzinne. Ustosunkował się do tego problemu wiceminister w Urzędzie Cen **Antoni Gryniewicz**, który stwierdził, że wprowadzona w roku bieżącym podwyżka cen benzyny i oleju napędowego podyktowana została przede wszystkim ograniczonym ze względów dewizowych importem ropy naftowej. Całkowicie zaniechano importu z krajów kapitalistycznych. Nie bez znaczenia była również wzrastająca tzw. sprzedaż „pozatalonowa" po cenach znacznie wyższych od oficjalnych. Chociaż nowe ceny benzyny wzbudziły wiele emocji, zwłaszcza u zmotoryzowanej części społeczeństwa, to jednak należy stwierdzić, że wydatki na benzynę nie obciążają ubogich ani średniozamożnych grup ludności. Częstym kontrargumentem przeciwko podwyższaniu cen benzyny są rzekomo rosnące koszty i ceny towarów, wymagających transportochłonnych przewozów. Jest w tym jednak wiele przesady. Ceny szeregu artykułów m. in. warzyw i owoców od wielu lat kształtowane są w zależności od podaży i popytu. Wysokość cen zależy zatem od urodzajów kształtujących podaż, a nie od rzeczywiście niewielkich zmian w kosztach transportu. Już prosta kalkulacja wskazuje, że np. przewóz 800 kg jabłek samochodem dostawczym na odległość 200 km (tam i z powrotem) i zużyciu 30 l benzyny niebieskiej po cenie 34 zł czyli wyższej od poprzedniej o 4 zł obciąży koszt przewozu 1 kg jabłek dodatkową kwotą zaledwie 0,15 zł. Podobnie nieznaczny wpływ wywiera wzrost cen paliw płynnych na ceny usług.

KALENDARIUM

1. W ostatnim miesiącu szeregi związków zawodowych poszerzyły się o dalszych kilka tysięcy członków. Liczba ich wynosi obecnie ponad 83 tysiące. Na terenie woj. m. łódzkiego działa 365 zarejestrowanych związków zawodowych, z czego 219 jest już po wyborach.

2. W dniu dzisiejszym obradują związkowcy z Łodzi i województw ościennych skupieni w ramach Federacji Związków Zawodowych Rolnictwa. Dzisiaj też zbiera się w Łodzi na dwudniowe posiedzenie grupa statutowa, która przygotowuje projekt statutu Federacji Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Metalowego i Elektromaszynowego.

3. 13.VII.1983 r. zbierają się związkowcy z przemysłu chemicznego w celu wypracowania wspólnego stanowiska w sprawie projektu statutu federacji w tym przemyśle.

4. 14.VII.1983 r. o godz. 10 odbędzie się posiedzenie Komitetu Założycielskiego Federacji NSZZ Przemysłu Lekkiego.

Zdrowie naszych dzieci

W ostatnim półwieczu medycyna zrobiła ogromne postępy. Wprowadzenie powszechnej i bezpłatnej ochrony zdrowia, zwłaszcza opieki zdrowotnej nad wszystkimi dziećmi bez względu na zamożność rodziców i rodzaj ich zajęcia sprawiło, że młode pokolenie miało większą szansę uniknięcia różnych ciężkich schorzeń i pożegnania się ze światem, zanim go zdążyło poznać. W czasach naszych prababć i babć, na 1000 żywo urodzonych, umierało 111 niemowląt, czyli co dziewiąte traciło dopiero co rozpoczęte życie.

Zwykło się mówić, że jednym z najczulszych mierników opieki nad zdrowiem matki i dziecka jest właśnie umieralność niemowląt. Dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują, że wiosną br. na 1000 żywo urodzonych niemowląt umierało 19,6 tzn. znacznie mniej niż przed kilku laty, mimo że ciągle nam daleko do takich wzorców, jak np. Szwecja, gdzie tylko 6,9 promille niemowląt ginie u progu istnienia.

Zdarza się jednak, że mimo coraz szerzej zakrojonej opieki zdrowotnej dzieci ulegają zatruciom pokarmowym, wirusowemu zapaleniu wątroby, urazom. Jeszcze zdarzają się zachorowania na gruźlicę, która — przy wczesnym jej wykryciu i dzisiejszej wiedzy medycznej — jest całkowicie uleczalna. Dzieci cierpią na wady i zaburzenia wzroku oraz wady postawy. Uzębienie młodego pokolenia jest w bardzo złym stanie.

Służba zdrowia stara się wychwycić wszystkie nieprawidłowości w rozwoju dziecka. Przy staraniach te odchylenia od normy można wyeliminować albo przynajmniej zmniejszyć ich rozmiary. Ale czy ostateczne słowo należy rzeczywiście do służby zdrowia. Ma ona swoje słabe strony, nie zawsze jest dostępna tak, jak byśmy tego oczekiwali. Jednakże nawet tam, gdzie dociera, nie poprawia się stan zdrowia dzieci. Dlaczego tak się dzieje?

Czy to nie wygodnictwo rodziców akceptujących tryb życia dziecka np. wielogodzinne siedzenie przed telewizorem zamiast zabaw ruchowych i uprawiania sportu? Czy tylko nie zawsze przystosowane ławki szkolne powodują zaburzenia w narządach ruchu ucznia? A może to bezruch? Albo w domu nie pomyślano o tym, aby dziecko miało odpowiedniej wysokości stół i krzesło, a dobra postawa przy odrabianiu lekcji nie krzywiła kręgosłupa i nie nadwerężała oczu?

Odpowiedzialność za prawidłowy rozwój dziecka rozkłada się na służbę zdrowia i na rodziców — codziennych opiekunów. Stawiajmy służbie zdrowia coraz wyższe wymagania, aby nie omijała żadnego dziecka ani w mieście, ani na wsi, ale nie szukajmy usprawiedliwienia dla rodziców, którzy nie potrafią korzystać z jej usług lub beztrosko traktują wskazówki.

W. L.

Rozwiązanie krzyżówki 321

Z DNIA 1 LIPCA BR.

Poziomo: kosmyk, serwis, ale, Piotrków Koluszki, knot stal, awizo, Egipt, senat hańba, wassal, cakle, glaur, Artur Asti, gnom, bajadera wokalIza, kir, apatyt, narada.

Pionowo: kopuła, skorpion, kokon, gawot, bekas salwa wrzesień, spilit kort, Lech, era ból, Szałajda, lora, cham, kataliza grobla, rolada, szept, Itaka, gawra, Orkan.

Nagrody książkowe wylosowali: Lidia Mijas — Łódź, ul. Słowiańska 13/38 Katarzyna Bator — Mierzyce 127 — Sieradz, Michał Papaj — Bełchatów ul. Świerczewskiego 11/50 Eugeniusz Pawlik — Opoczno, ul. Skłodowskiej 6/43, Krystyn Adamczak — Łódź ul. Narciarska 24/74.

Nagrody są do odbioru w sekretariacie naszej redakcji. (jk)

MPK INFORMUJE,

że od dnia 14 lipca 1983 roku

ulega zmianie trasa autobusów linii „64".

Z Kowalszczyzny do zbiegu ulic Armii Czerwonej — Niciarniana bez zmian, następnie ul. ul.: Niciarnianą, Czechosłowacką, Edwarda i dalej tak jak dotychczas.

W związku ze zmianą trasy likwiduje się przystanki na ul. Nowogrodzkiej przy ul. Niciarnianej i na ul. Edwarda przy ul. Czechosłowackiej.

Jednocześnie zostają uruchomione przystanki na ul. Niciarnianej przy ul. Nowogrodzkiej w obu kierunkach jazdy. Na nowym odcinku trasy obowiązują istniejące przystanki.

2291-k

Dziś w Radiu i TV

WTOREK, 12 LIPCA

PROGRAM I

6.00 Komunikat i wiadomości, 6.10 Obserwacje, 6.20 Melodie na dzień dobry, 6.30 Przegląd prasy, 6.35 Melodie na dzień dobry, 6.45 Żołnierski zwiad, 6.55 Chwila muzyki 9.00 Lato z radiem, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.30 Muzyka folklorem malowana, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikaty 13.10 Radio kierowców, 13.20 Śpiewa Marie Laforet 13.25 Miniatury muzyczne 14.00 Wiad. 14.05 „Rytm" — mag. muzyczny, 16.00 Wiad. 16.05 Problem dnia 16.15 Bank przebojów — piosenki na zamówienie, 17.00 Muzyka i aktualności, 17.25 Jazz na 78 obrotów 18.00 Dziennik i wiadomości sportowe 18.20 Wspomnij mnie — Koncert dnia, 19.00 Gorący temat, 19.10 Wieczorna serenada, 19.30 Radio — dzieciom: „Roczniak" — fr. 3 słuch, 20.00 Wiad. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach, 20.10 Koncert życzeń, 20.38 Komunikaty Totalizatora Sportowego, 20.40 Nowele Guy de Maupassanta 20.50 Jazz w pigułce 21.00 Komunikaty, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Muzyka klasyczna, 22.00 Z kraju i ze świata 22.25 Dziewczyny Beatlesów, 23.00 Wiadomości i panorama świata, 23.25 Senne nastroje.

PROGRAM II

6.00 Wiad. 6.05 Naszym zdaniem 6.10 Poranna serenada, 9.00 Relaks w Stereo, 9.50 F. Forsyth: „Dzień Szakala" 10.00 Godzina melomana 11.00 Zawsze po jedenastej, 11.10 „Srebrne orły" — odc pow. 11.30 Liderzy, soliści orkiestry, 12.00 Pieśni kompozytorów polskich 12.25 W stronę jazzu, 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł.), 13.10 „W pocie czoła" — red. B Szurgota, (Ł.), 13.20 Z malowanej skrzyni 13.30 Z arcydzieł operowych Rossiniego i Mozarta 14.00 Wakacje w Stereo 15.30 Folklor z różnych stron świata — Turcja 16.00 Wielkie dzieła wielcy wykonawcy 17.00 Wiad. 17.05 Chwila muzyki (Ł.) 17.10 Aktualności dnia (Ł.), 17.30 Z cyklu „Okolice kultury" — fel. Tadeusza Papiera (Ł.) 17.40 Kwadrans z jednym wykonawcą — The Rolling Stones (Ł.), 17.55 „Za fabryczną bramą" — aud. W. Rodackiego (Ł.), 18.10 „Pejzaże" — magazyn rolny pod red. B. Szurgota i H. Smolagi (Ł.), 18.30 Słuchajmy razem, 19.20 „Jan Sobieski" — odc pow. 19.30 Wieczór w filharmonii — „Praska Wiosna 1983" 21.05 Wiad. 21.10 Wieczorne refleksje 21.15 Klasycy jazzu 21.30—1.00 „Literatura i muzyka".

PROGRAM III

6.00 Zapraszamy do „Trójki". 9.05 Po prostu o nas, 9.20 Wakacje z przebojem, 10.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — T Breza: „Uczta Baltazara" 10.20 Wakacje ze swingiem, 11.00 „Oskar Miłosz" — utwory poetyckie", 11.20 Muzyczny Interklub — festiwalowe lato 11.50 B Czeszko: „Powódź" — odc 9, 12.00 Serwis „Trójki", 12.05 W tonacji „Trójki", 13.00 S Lem: „Eden" — odc. 24, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w filharmonii — francuskie sonaty skrzypcowe, 15.00 Serwis „Trójki", 15.05 Wakacje z przebojem 15.45 Prosto z kraju 16.00 Zapraszamy do „Trójki" 19.00 Pod pseudonimem „Ada Sari" — aud. A Semkowicz, 19.20 Czas relaksu, 19.50 B Czeszko: „Powódź" — odc. 10, 20.00 Radiowy leksykon smyczkowców, 20.45 Klub „Trójki" — cz. I, 21.00 Cały ten rock, 21.40 Klub „Trójki" — cz. II, 22.00 „24 godziny w 10 minut" i inf. sportowe, 22.15 Folk — muzyka włóczęgów i poetów 22.45 Posłuchać warto, 23.00 Zapraszamy do „Trójki" 23.55 Swoje wiersze recytuje W. Szymborska.

TELEWIZJA

9.00 Teleferie — „Towarzystwo trzepakowe" oraz film z serii „Marynarz Zar" (2)

10.30 Dla 2 zmiany „Kobieta za ladą" (9) — „Romantyczna przygoda emerytki Kubankowej" serial prod. CSRS

11.20 „Kamery przy tym nie było" — „Bitwa pod Grunwaldem" — Jana Matejki

11.45 „Madras okiem przechodnia" — „Indie"

15.00 Kino letnie — „Na tropie sokoła" — film przygodowy prod. NRD

16.50 Aktualności Agencji Artel

16.55 Program dnia

17.00 Dziennik

17.15 Iuterstudio

17.40 Remanent show (1) — „Bubiomex" — program rozr.

18.20 Wiadomości (Ł)

18.50 Dobranoc — „Pomysłowy Dobromir"

19.00 „Kamery przy tym nie było" — Bitwa pod Grunwaldem — Jana Matejki

19.30 Dziennik

20.00 Publicystyka

20.15 „Kobieta za ladą" (9) „Romantyczna przygoda emerytki Kubankowej" — serial obyczajowy CSRS

21.05 „Kram" — mag. konsumenta

21.40 Dziennik

22.10 Rolnicze lato 83

22.25 „My i nasz język" (2) — „Język ogólny a język indywidualny"

22.40 Kontakty — mag. public.

23.05 „Spotkanie z pisarzem" — Bogusław Kogut

W dniu 10 lipca 1983 roku zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 68, najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

STANISŁAW KLIMOWICZ

MISTRZ WĘDLINIARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lipca br. (środa) o godz. 17 z kaplicy cmentarza prawosławnego przy ul. Ogrodowej 41, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lipca 1983 roku, po ciężkiej chorobie zmarł

Ś. † P.

DARIUSZ MARCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 lipca br. o godz. 15 na cmentarzu ewangelickim (część katolicka) przy ul. Ogrodowej. Pozostają w rozpaczy

NAJBLIŻSI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 8 lipca 1983 roku zmarła przeżywszy lat 66

Ś. † P.

JANINA ZYGADLEWICZ

z domu DRZEWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 lipca br. o godz. 15.30 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają z głębokim żalem:

SIOSTRA, MĄŻ i RODZINA

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że po długiej, ciężkiej chorobie, odeszła od nas na zawsze, w dniu 8 lipca 1983 r., nasza ukochana Matka, Człowiek wielkiego serca i ogromnej dobroci

Ś. † P.

JOANNA KĄCZORKIEWICZ

z domu PIĄTKOWSKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok do grobu rodzinnego z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, odbędzie się dnia 12 lipca br. o godz. 13.30, o czym zawiadamiają wszystkich bliskich Jej pamięci, pogrążeni w głębokim smutku:

CÓRKI, ZIĘCIOWIE, BRACIA i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 lipca 1983 roku zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec, Brat, Szwagier, Teść i Dziadek

MGR PRAW

BOLESŁAW PIECZONKA

były pracownik Zjednoczenia Przemysłu Filcowego i Tkanin Technicznych, uczestnik walk II wojny światowej, jeniec Oflagu II C — Woldemberg członek ZBoWiD, odznaczony Odznaką Grunwaldzką, Medalem „Zwycięstwa i Wolności 1945 r.", Medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.".

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lipca br. o godz. 14.40 z kaplicy cmentarza prawosławnego przy ul. Ogrodowej 41. Pogrążeni w głębokim smutku:

ŻONA, CÓRKA z MĘŻEM i DZIECMI, SIOSTRY i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 lipca 1983 roku, przeżywszy lat 69 zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

JÓZEF RESSEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 lipca br. o godz. 15 na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu, o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 8 lipca 1983 r. zmarł nasz Kolega

ZBIGNIEW JAREWICZ

długoletni i zasłużony działacz Koła Kupców i Usługowców Łódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 lipca br. o godz. 15 na Cmentarzu Wojskowym na Dołach. Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie składa

ZARZĄD KOŁA KUPCÓW i USŁUGOWCÓW ŁÓDZKIEGO KOMITETU STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 8 lipca 1983 r. zmarł najdroższy mój Mąż

Ś. † P.

WACŁAW KRZESIŃSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 13 lipca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach. Pogrążona w głębokim smutku

ŻONA z RODZINĄ

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 15 czerwca 1983 r. pożegnaliśmy naszą drogą Koleżankę, Człowieka szlachetnego, wielkiego serca

Ś. † P.

MARIĘ ALICJĘ KOPCZYŃSKĄ

ur. WENDT — LEKARZA DENTYSTĘ

Była zawsze niezawodnym, oddanym Przyjacielem, niosącym pomoc wszystkim, którzy z ufnością powierzali Jej swe troski. W Jej intencji zostanie odprawiona dnia 14 lipca br. o godz. 8.30 msza św. w kościele Podwyższenia św. Krzyża, ul. Sienkiewicza 38, o czym zawiadamia życzliwych Jej pamięci

GRONO PRZYJACIÓŁ, KOLEŻANEK i KOLEGÓW

W dniu 10 lipca 1983 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, w wieku lat 57, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś. † P.

WIRGINIUSZ BARTŁOMIEJ BEDNAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 lipca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Wojciecha na Kurczakach, o czym zawiadamia pogrążona w żalu

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 10 lipca 1983 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 83

Ś. † P.

WERONIKA WILCZEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 lipca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Zarzewie, o czym zawiadamia w głębokim smutku

RODZINA

•FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY•

„Mors" dla rolnictwa

W ubiegłym roku Zakłady Chemiczne Spółdzielni Pracy „Mors" odpowiedziały na zapotrzebowanie rolnictwa, podejmując u siebie na zasadzie eksperymentu produkcję trzech wyrobów z grupy środków ochrony roślin (były to ciecz kalifornijska oraz suche zestawy cieczy bordoskiej i burgundzkiej).

— W tym roku postanowiliśmy rozszerzyć ten kierunek działania — powiedział nam zastępca kierownika do spraw technicznych w „Morsie" ZDZISŁAW KREISEL. — Nawiązaliśmy współpracę z Przedsiębiorstwem Obrotu Chemikaliami Organicznymi i Barwnikami „Organika-Chemikolor" w Łodzi. Tym razem chodzi o konfekcjonowanie w krajowe opakowania wysokiej klasy środków ochrony roślin importowanych z II obszaru płatniczego.

Tylko w II kwartale br. „Mors" konfekcjonował 310 ton tych preparatów. Pozwoliło to na zmniejszenie wydatków dewizowych o 700.000 dol., bowiem ceny preparatów w małych opakowaniach są za granicą znacznie wyższe. Poza tym podjęcie przez spółdzielnię „Mors" konfekcjonowania tych środków pozwoli na bardziej ekonomiczne ich wykorzystanie przez krajowych odbiorców.

(E. Ł.)

HANDEL W PONIEDZIAŁEK

Poranny rekonesans

Niejednokrotnie docierają do naszej redakcji sygnały o niewłaściwej pracy handlu w poniedziałki rano. Postanowiliśmy to sprawdzić i wczoraj wcześnie rano odwiedziliśmy kilka sklepów, interesując się zaopatrzeniem w podstawowe artykuły spożywcze.

Między godziną 6 a 7 rano byliśmy w siedmiu sklepach: Broniewskiego 67, Piotrkowska 292, Zielona 9, Kilińskiego 80, Tuwima 36, Piotrkowska 101 i Piotrkowska 235/241. W żadnym z nich nie brakowało mleka zwykłego i ze zwiększoną zawartością tłuszczu, wszędzie było kilka rodzajów pieczywa, nie brakowało masła. W kilku jednak sklepach nie znaleźliśmy w widocznych miejscach informacji dotyczącej terminu przydatności masła do spożycia (Broniewskiego 67, Piotrkowska 292, Kilińskiego 80, Piotrkowska 235/241) Nie wszędzie była śmietana (Piotrkowska 292, Kilińskiego, Tuwima. Największy wybór serów twardych był w sklepie nabiałowym przy ul. Piotrkowskiej 101 — naliczyliśmy 9 gatunków, tam też największym powodzeniem cieszył się ser wędzony w cenie 220 zł za kg.

Jogurt i kefir, to rzadkie rarytasy o tej porze dnia, choć przy tej pogodzie powinny być w ciągłej sprzedaży. Widzieliśmy je tylko w trzech sklepach (Zielona, Kilińskiego, Tuwima). Z reguły nie brakowało serków homogenizowanych i sera białego.

Niewątpliwie najlepiej zaopatrzony był sklep przy ul. Zielonej 9. Naliczyśmy tam m. in. 5 rodzajów pieczywa, w tym angielki, których gdzie indziej nie było. W sklepie pracowało kilka ekspedientek przy dwóch ladach, dzięki czemu kolejek prawie nie było, a obsługa była bardzo sprawna.

Naszym rekonesansem objęliśmy wczoraj tylko siedem sklepów Zdajemy sobie sprawę, że w innych rejonach miasta sytuacja mogła być inna, ale te nasze spostrzeżenia są dowodem, że handel zdał swój poranny poniedziałkowy egzamin na ocenę dość dobrą. (jsb)

PO PIERWSZEJ PRÓBIE

Wyjazdy kolonijne

W ubiegłym tygodniu zakończył się pierwszy kolonijny szczyt wyjazdowy Jak zwykle nie obyło się bez różnych nieporozumień i komplikacji na dworcach, ale najważniejsze, że wszystkie dzieci wyjechały szczęśliwie i teraz wypoczywają już na obozach i koloniach. Pogoda zaś rekompensuje z nawiązką trudy podróży.

Bez większych przeszkód odjechały z Łodzi dwa pociągi specjalne do NRD oraz 9 nadzwyczajnych składów kolonijnych nad morze, jeziora i w góry. Były drobne opóźnienia, tłok przy wsiadaniu, nerwowa atmosfera, ale rodziców uspokoiły już chyba pierwsze pomyślne wiadomości z kolonii i jak to zwykle bywa, że co przyjemne — trwa krótko, już zaczynamy myśleć o powrocie najmłodszych z pierwszego turnusu letnich wakacji.

Pierwszy pociąg specjalny z Kołobrzegu i Słupska powinien według planu zajechać na Dworzec Kaliski 20 lipca o godz. 7.06. Tego też dnia wyjadą kolejne grupy młodzieży nad morze Również od 20 lipca rozpoczną się przewozy wynajętymi autobusami PKS. Przez kilka dni trwać więc znów będzie kolonijny szczyt.

Na dworcach natomiast nie ustaje zwykły ruch urlopowy. Kolej i PKS z obawą oczekują turnusowej zmiany, która nastąpi w połowie miesiąca. Bilety na autobusy dalekobieżne do Kołobrzegu, Władysławowa, Ustki i Pobierowa wyprzedane są już daleko naprzód a każdego dnia przedsprzedaż trwa zaledwie kilka minut Powodzenie mają też połączenia z Buskiem, Krynicą i Zakopanem. Tylko w kilku przypadkach udało się wprowadzić na trasy „bisy". Wszystkie wozy są bowiem wykorzystane Przydałby się natomiast z całą pewnością w sezonie dodatkowy pociąg do Kołobrzegu. W jedynym łódzkim połączeniu z Trzebiatowem padają rekordy frekwencji.

Dodajmy jeszcze, że podobnie jak w roku ubiegłym, w związku z koniecznością uruchomienia specjalnych składów kolonijnych niektóre pociągi relacji Łódź Fabryczna — Warszawa Wschodnia — Łódź Fabryczna zestawiane są z elektrycznych jednostek. Żółto-niebieski jest też dalekobieżny pociąg do Lublina. (sk)

Zapobiegniesz astmie oskrzelowej, jeśli wcześnie i całkowicie zaprzestaniesz palenia papierosów.

WYMIANY GAZOCIĄGÓW

◆ Na Piotrkowskiej zasypano już wykopy
◆ Skomplikowane prace na ul. Obr. Stalingradu

Roboty montażowe przy wymianie gazociągu na odcinku ul. Piotrkowskiej między ulicami Narutowicza i Traugutta zostały już zakończone. Zasypano wykopy i uporządkowano teren. Teraz drogowcy przeprowadzają niezbędne przed ułożeniem nawierzchni badania zagęszczenia gruntu. Jeżeli wyniki będą pomyślne — zaledwie kilku dni potrzeba na ułożenie betonowej podbudowy i zalanie dziur asfaltem. Możliwe więc, że już w tym tygodniu — z niewielkim tylko opóźnieniem — będzie można otworzyć zamknięty odcinek dla ruchu.

Gazownicy przystąpią od razu do kolejnego etapu prac na odcinku Piotrkowskiej między ulicami Traugutta i Tuwima. Będą tu pracować cztery brygady. Do wymiany jest po 350 m gazociągu ułożonego po obu stronach ulicy. I w tym przypadku ustalono dwumiesięczny termin robót. Będzie trochę skomplikowanych prac, gdyż wśród odbiorców czerpiących gaz jest m. in. Grand Hotel oraz kilka restauracji i barów. Okresowe przerwy w dopływie gazu utrudnią funkcjonowanie tych instytucji.

Jak nas poinformował kierownik działu remontowego Zakładu Gazowniczego w Łodzi — inżynier Krzysztof Nowak — rozpoczęły się właśnie bardzo skomplikowane roboty na ul. Obrońców Stalingradu: odcinek od pl. Wolności do ul. Zachodniej łącznie z rozległym skrzyżowaniem. Trudność polega na zaplanowaniu właściwej organizacji ruchu w czasie pracy. Nie można zamknąć dojazdów autobusów i tramwajów do pl. Wolności, unieruchomić skrzyżowania, ani zablokować manewrów II Oddziału Straży Pożarnej. Gazownicy będą wokół skrzyżowania robić tzw. obejścia. Stary żeliwny gazociąg przebiegający środkiem tego węzła komunikacyjnego pozostanie w ziemi.

Rozpoczął się również pierwszy etap kolejnej wymiany gazu koksowniczego na ziemny w rejonie ograniczonym ulicami Piotrkowską i Wróblewskiego oraz alejami Mickiewicza i Włókniarzy. Obszar jest znaczny, ale zamieszkuje go zaledwie 2,5 tys. odbiorców. (ps)

W magazynach handlu już sezon szkolny

W magazynach przedsiębiorstw handlowych gromadzi się już zapasy na nowy sezon szkolny. W tym roku zaopatrzenie będzie lepsze niż rok temu, co niestety, nie oznacza, że wszystkich artykułów będzie w bród.

Jak poinformował nas Jerzy Alwas, zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Handlu Odzieża „Otex" duża poprawa zaopatrzenia nastąpi w stoiskach sprzedających spodnie, sukienki i bluzki dla uczniów. Fartuszków szkolnych będzie w sprzedaży 5 tys. więcej niż rok temu, ale nie zaspokoi to potrzeb. Trzy razy więcej będzie koszulek gimnastycznych, z przydziału przypadło „Otexowi" 42 tys. sztuk, ale dzięki umowie z przedsiębiorstwem handlu zagranicznego „Torimex" Łódź dostanie dodatkowo 50 tys. Dwa razy więcej będzie skarpetek i podkolanówek, o 5 tys. sztuk wzrosną dostawy spodenek gimnastycznych.

Największy kłopot jest z koszulami dla chłopców w wieku od 11 do 15 lat. Najprawdopodobniej kierownictwo „Otexu" zdecyduje się przeznaczyć część przydziałowych tkanin na ten cel. Spółdzielnie otrzymają tkaniny i uszyją z nich koszule dla chłopców w tym właśnie wieku.

K. K.

Zabrakło wyobraźni?

Podtynkowe ściemniacze oświetlenia są od pewnego czasu bardzo poszukiwanym towarem na rynku. Proste do zainstalowania, nieskomplikowane w obsłudze — przedłużają trwałość żarówek, umożliwiając jednocześnie uzyskanie znacznych oszczędności energii elektrycznej. Nic więc dziwnego, że mimo wysokiej ceny (650 zł) znikają ze sklepów prawie tak szybko, jak herbata.

W ubiegłym tygodniu patronacki sklep „Polamu" przy ul. Nawrot otrzymał kolejną w tym roku dostawę ściemniaczy. Sprzedawane są szybko, klienci jednak mają jedno astrzeżenie — kolor. Jak nas poinformowano, wszystkie ściemniacze z tej dostawy są w kolorze ciemnoszaro-fioletowym (!). Wydaje się, że producentowi (Południowe Zakłady Przemysłu Elektrotechnicznego „Polam-Kontakt" w Czechowicach-Dziedzicach) zabrakło wyobraźni. Trudno przecież sobie wyobrazić, aby ściemniacze w takim kolorze pasowały do naszych ścian. Jeszcze niedawno wybór kolorów był większy — teraz pozostaje tylko okleić ściemniacz np. kawałkami tapety drewnopodobnej. Za tak dużą kwotę możemy chyba wymagać, aby te urządzenia pasowały kolorystycznie do standardowych wnętrz naszych mieszkań. Chyba że producent wychodzi z założenia, że „ludzie i tak to kupią".

Ciekawe czy ktoś z pracowników „Polamu" zdecydowałby się zainstalować ściemniacz tego koloru w swoim mieszkaniu?... (jsb)

Znów te nieznośne szpaki!

Niestety, znów ku utrapieniu okolicznych mieszkańców w parku im. Moniuszki i w al. 19 Stycznia pojawiły się chmary ptactwa Są to przeważnie szpaki, które na wysokich drzewach urządziły sobie noclegowiska. W ubiegłym roku przeprowadzona była akcja płoszenia ptaków przy pomocy specjalnej aparatury. Sądziliśmy, iż te działania okażą się skuteczne i skrzydlate bractwo nie powróci już w miejsca, gdzie ich nie chcą. A jednak wróciły!

Czynią one teraz wieczorami nieopisany zgiełk, a pod drzewami gromadzą się warstwy ptasich odchodów. Jak nas poinformowano, pracownicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego planują i w tym roku podjąć akcję płoszenia szpaków. Na razie jest to jednak niemożliwe, gdyż aparatura nagłośniająca wykorzystywana jest w sadach skierniewickiego instytutu. Będzie można jej użyć w Łodzi dopiero na przełomie lipca i sierpnia. Innej humanitarnej metody odstraszania ptaków nie ma Dopiero więc po wakacjach mieszkańcy okolic parku kolejowego i al. 19 Stycznia odpoczną trochę od uciążliwego ptasiego sąsiedztwa. (sk)

U pabianickich wodniaków

Coraz bardziej rozwija się pabianicki klub wodny Ligi Obrony Kraju. Przed trzema laty członkowie klubu wybudowali jacht „Trzy Korony" mający zezwolenie na pływanie po przybrzeżnych wodach Bałtyku. Obecnie trwa budowa drugiego, podobnego do „Trzech Koron", jachtu „Mak". W zamierzeniach pabianickich wodniaków jest również budowa hangaru dla jednostek pływających.

W dalszych planach wodniaków z Pabianic jest budowa jachtu pełnomorskiego, podobnego do reprezentacyjnego jachtu Zarządu Wojewódzkiego LOK w Łodzi „Boruta".

W. NOW.

Można się przejechać?

Pewnego wieczoru funkcjonariusze z patrolowego radiowozu MO zauważyli przy zbiegu ulic Konstantynowskiej i Krzemienieckiej mężczyznę, który popychał samochód. Manewrował on z trudem „Fiatem 127p" na parkingu przy Ogrodzie Botanicznym Na widok podjeżdżających milicjantów tajemniczy obywatel wyciągnął z samochodu psa na smyczy i rzucił się do ucieczki.

Trochę dziwnie wyglądał ten umykający „duet", gdyż stan mężczyzny wyraźnie wskazywał, iż tego wieczoru nie żałował on sobie alkoholu. Bez trudu zatrzymano 26-letniego Grzegorza S. Okazało się, że po rodzinnym przyjęciu wyszedł on z pieskiem na spacer i nagle zapragnął przejechać się samochodem Włamał się więc do pierwszego napotkanego wozu zaparkowanego przy ul. Obrońców Stalingradu. Udało mu się uruchomić pojazd i ruszył w kierunku Zdrowia. Po drodze zawadził o jakąś przeszkodę błotnikiem, a w pewnej chwili silnik samochodu odmówił posłuszeństwa.

Grzegorz S. wykazał jednak pewnego rodzaju solidność Nie porzucił wozu na środku jezdni ale zaczął przepychać go na wspomniany parking, przy tym to zastali go polescy milicjanci Wybryk potraktowano łagodnie Grzegorz S nie był dotąd karany, ani nawet notowany. Będzie więc odpowiadał przed sądem z wolnej stopy i pokrywał straty, które spowodował.

Jednak w trakcie postępowania ujawniono że posiadał on sfałszowane prawo jazdy Dokument zgubiony przez któregoś z mieszkańców Ozorkowa Grzegorz S opatrzył własnym zdjęciem i dokonał kilku „poprawek" Ponadto w jego mieszkaniu znaleziono różne urządzenia i części pochodzące z jednego z łódzkich zakładów pracy oraz... zapas samogonu Okazuje się więc, że przy okazji takiego małego szaleństwa w pijanym widzie, można się solidnie przejechać" (sk)

Test „Centrali Rybnej"

Od wczoraj podwyższono ceny ryb. W związku z tym „Centrala Rybna" w Łodzi postanowiła przetestować rynek. Do sklepów trafiło 25 ton świeżych śledzi już w cenie 57 zł za kilogram. Dostarczono również wędzona makrelę, mrożone ostroboki i filety z ostroboka, kalmary, hamburgery i bogaty zestaw marynatów.

Handlowcy zamierzają sprawdzić jak klienci zareagują na podwyższony cennik. Od tego będą zależały kolejne dostawy W chłodniach są już przygotowane następne partie śledzi przysyłane przez takie firmy jak „Kuter", „Korab", „Szkuner" i „Jedność Rybacka" Planowane są też dostawy mrożonych leszczy i karpi. Miejmy nadzieję, że podwyżka nie odstraszy smakoszy, gdyż rybacy przewidują bogate połowy. (ps)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja turystyczna	472-01
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	55-46-96
Informacja telefoniczna	93
Informacja służby zdrowia	615-19
Informacja handlowa	282-84
Informacja Pomocy Społecznej	56-41-78
Komenda Wojewódzka MO	677-22
Pogotowie ciepłownicze	292-22
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	253-11
	408-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź-Północ	334-31
Rejon Łódź-Południe	334-28 i 881-81
Rejon Pabianice	15-37-10
Rejon Zgierz	16-34-42
Rejon Oświetlenia Ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10
Straż Pożarna	98 666-11
Inżynier województwa	633-11
TELEFON ZAUFANIA	337-37

— czynny w godz 15—7 rano. W dni wolne od pracy — cała dobę Dla kobiet z ciążą problemową i sprawy rodzinne 740-33 — w dni powszednie od godz. 12 do 22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 350-66 w godz. od 13 do 18.

TEATRY

— nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (plac Wolności 14) godz. 11—18

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 11—18

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Radogoszcz) godz. 9—16

SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz. 14—18

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16

SZTUKI (Więckowskiego 36) godz. 9—17

MIASTA ZGIERZA (Zgierz, ul. Dąbrowskiego 21) godz. 10—15

MIASTA PABIANIC (Pabianice, Obrońców Stalingradu 1/2) — godz. 10—15

* * *

ZOO — czynne od godz 9 do 19 (kasa do 18)

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz 9 do zmroku.

KĄPIELISKO „FALA" — czynne codziennie od godz 10 do 18

KINA

BAŁTYK — nieczynne

IWANOWO — „Walka o ogień" kanad od lat 18. godz. 15 17.15 19.30

POLONIA — „Wielki Szu" — pol. od lat 18 godz 10 12.15 15 17.15 19.30

PRZEDWIOŚNIE — „Butch Cassidy i Sundance Kid" USA od lat 15 godz 10 12.15, 15 17.15 19.30

WŁÓKNIARZ — „Walka o ogień" kanad. od lat 18 godz. 10 12.15, 15, 17.15 19.30

WOLNOŚĆ — „Wielki wąż Chingachgook" NRD b.o. godz. 10 12.15 15 „Policjantka" fr. od lat 18 godz. 17.15 19.30

WISŁA — „Mefisto" — węg. od lat 15 godz. 10 12 16, 19

ZACHĘTA — „Wilczyca" — pol. od lat 18 oraz film krótkometrażowy „Tango" nagrodzony Oscarem godz. 10 12.15, 14.30 17 19.30

TATRY-LETNIE — „Coma" — USA od lat 18 godz 21.30 — czynne tylko w dni pogodne

STUDIO — Reżyser Giuseppe Bertalucci — „Zagubione rzeczy" wł. od lat 18 godz 17.15 19.15

STYLOWY — Przegląd filmów science-fiction — „Golem" — od lat 18 godz. 15 „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" — USA od lat 12 godz. 17 19.30

DKM — „Cały ten zgiełk" USA godz. 17 19.30

OKA — „Janosik" pol godz. 18

GDYNIA — Kino non stop od godz 10—23 — „Komandosi z Navarony" ang od lat 15

MŁODA GWARDIA — „Tam, na tajemniczych dróżkach" radz. b.o godz 16: „Cena strachu" USA od lat 18 godz. 17.30 19.30

MUZA — „Piraci na Pacyfiku" rum.-fr b.o godz 16.15: 1941" USA od lat 15 godz. 18

1 MAJA — nieczynne

POKÓJ — Dziecięcy Klub Filmowy — „Alibaba" — Tygrysiątko" bułg. b.o. godz. 14.30, „Niezamężna kobieta" USA od lat 18 godz 16 15

ROMA — „Śpiewy po rosie" pol od lat 15 godz 10 17 15 19.30: „Chłopcy z Placu Broni" węg.-USA b.o. godz 12.15 15

STOKI — „Muppety jadą do Hollywood" ang b.o. godz 16 15 18.15

ŚWIT — „Diabeł morski" radz b.o. godz 15 17: „Słona róża" pol od lat 15 godz 19

TATRY — „Wielka podróż Bolka i Lolka" — pol b/o godz 17; „Bestia" pol. od lat 18 godz 19 — w razie niepogody odbędzie się seans filmu „Przypływ uczuć" — fr. od lat 18 godz. 21.00

ENERGETYK — nieczynne

HALKA — nieczynne

POLESIE — nieczynne

REKORD — nieczynne

SOJUSZ — nieczynne

APTEKI

Piotrkowska 87 Mickiewicza 20, Niciarniana 15 Lutomierska 146, Olimpijska 7a Felińskiego 1

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — ul Wyszyńskiego 2 Głowno — Łowicka 38 Aleksandrów — Kościuszki 14 Zgierz — Sikorskiego 16 Dąbrowskiego 16

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 2 4 6 7 8 9, 10; Szpital im Biernackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3 5; dni nieparzyste Szpital im. Kopernika — dla przychodni rejonowej nr 1 w dni nieparzyste Szpital im Pirogowa — dni parzyste: Szpital im Marchlewskiego — codziennie (Zgierz ul Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz miasta i gminy Ozorków miasta i gminy Aleksandrów gminy Parzęczew; Górna — Szpital im Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61); Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im Biernackiego (Pabianice) chirurgia Szpital im Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22); Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35) — dla województwa miejskiego łódzkiego.

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 637-00 wewn. 31

— Gabinet Chirurgiczny czynny całą dobę

— Gabinet Internistyczny czynny w godz. 15—7: w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Armii Czerwonej 15, tel. 457-30 do 34 wewn. 70

— Gabinet Chirurgii Dziecięcej czynny cała dobę

— Gabinet Pediatryczny czynny w godz. 16—7: w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Kopcińskiego 22, tel. 864 83

— Gabinet Stomatologiczny czynny w godz 19—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96 Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium: Redakcja kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź skr. pocz 89 Telefony centrala 293 00 — łączy z wszystkimi działami Redaktor naczelny: 645-85, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 204 75 Sprawy miasta 341-10 i 337-47 społeczno ekonomiczne 228 32 310-38 i 378-97, kultura i oświata 621 60, sport 208 95 dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869-68 i 868 78 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź ul Piotrkowska 96, tel. 649-70 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch"

Nr indeksu 35004